Cena 15 gr. Należytość pocztową opłacono ryczałtem Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja:
Kraków, Florjańska 8 I p.
Lwów, Mochnackiego l. 48
Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA
z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . — 4 zł
bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 350 zł

Rok VII. Kraków-Lwów, sobota 3 marca 1934 r. Nr. 60 ABC

O prawo krytyki

Deklaracja prezesa senackiego Klubu Narodowego

WARSZAWA 1. 3. ,tel. wł. G.) Dziś od godz. 12 do 15-ej obradowała senacka Komisja Regulaminowa nad odwołaniem sen. **Głąbińskiego** przeciwko decyzji marszałka **Raczkiewicza**, który przywołał go dnia 26 lutego do porządku za krytykę uchwały konstytucyjnej w Sejmie. Na wstępie dzisiejszych obrad sen. Głąbiński złożył następujące oświadczenie:

„Senator nie może być pozbawiony prawa korzystania z ogólnych praw obywatelskich, wyrażania swego przekonania w granicach ustawy. Jest mojem przekonaniem, że uchwała konstytucyjna w Sejmie została powzięta wbrew wyraźnemu postanowieniu art. 125 Konstytucji, ponieważ marszałek Sejmu ani nie stwierdził wymaganego kompletu połowy ustawowej liczby posłów, ani też 2/3 większości kwalifikowanej.

Z tego powodu, jako członek Komisji Konstytucyjnej zamierzam podnieść te braki formalne w Komisji i pełnym Senacie i nie mogę być krępowany decyzją marszałka Senatu w sprawie mojej krytyki. Mylną jest opinja, jakoby względy na drugą Izbę nie pozwalały senatorom krytykować jej uchwał pod względem formalnym. Jest to nietylko prawem, ale i obowiązkiem naszym, ponieważ inaczej zastrzeżenie w Konstytucji co do kwalifikowanej większości nie miałoby żadnego znaczenia, gdy znajdzie się w Sejmie większość zwyczajna. Nie chodzi mi tu zupełnie o dezawuowanie marszałka, ale decyzję jego uważam za nieuzasadnioną i proszę o jej uchylenie z przyczyn zasadniczych.“

Po tem oświadczeniu wywiązała się dłuższa dyskusja. Sen. **Wielowiejski** z BB. stanął na stanowisku, że zwyczaje parlamentarne nie pozwalają na wglądanie w to co się dzieje w drugiej izbie. Pozatem odmawiał sen. Głąbińskiemu prawa omawiania sprawy Konstytucji, motywując to tem, że ustawa nie została jeszcze przesłana do Senatu.

Sen. **Woźnicki** z Klubu Ludowego wskazał na niekonsekwencję postępowania marszałka Raczkiewicza. Na posiedzeniu w dniu 26 lutego zarówno sen. Głąbiński, jak i sen. Woźnicki omawiali sprawę Konstytucji. Pan Woźnicki uczynił to w sposób ostrzejszy, a mimo to marsz. Raczkiewicz przywołał tylko sen. Głąbińskiego do porządku, a sen. Woźnickiego nie. Pozatem sen. Woźnicki stwierdził, że sen. Głąbiński w niczem nie uchybił regulaminowi Senatu.

Na tem samem stanowisku stanął sen. **Wasiutyński**, z Klubu Narodowego, przypominając, że były wypadki oceny na terenie Senatu wystąpień sejmowych. Uchwała komisyjna Sejmu była nietylko pogwałceniem regulaminu sejmowego, ale przedewszystkiem konstytucji, co jest o wiele ważniejsze. Powoływanie się w tym wypadku na Anglję jest zupełnie nie na miejscu, ponieważ w Anglji obowiązuje zasada uczciwej gry, która polega przedewszystkiem na bardzo ścisłem przestrzeganiu przepisów prawa. Że u nas nie zawsze się tak dzieje dowodem tego jest choćby ostatnie przemówienie pos. Radziwiłła na bankiecie „Czasu“, który mówił, że ktoby tam dbał dziś o przepisy regulaminu. Wkońcu sen. Wasiutyński zapowiedział, że przedstawiciele Klubu Narodowego będą omawiali sprawę zgodności z Konstytucją uchwały Sejmu z dnia 26 stycznia bez względu na to, czy to będzie uznane za zgodne z regulaminem, czy też nie.

Sen. **Jundziłł** z BB. przedłożył rezolucję, w której interpretował regulamin, usiłując wytłumaczyć stanowisko marszałka Raczkiewicza. Przeciwko tej rezolucji przemawiał jeszcze raz sen. Woźnicki, po czem dalszą dyskusję odroczono do godz 8 wieczorem, gdyż zbliżyła się godzina 15-ta o której to godzinie rozpoczynało się plenarne posiedzenie Senatu.

Skazanie szpiegów

WARSZAWA, 1. 3. (Tel. wł. G.) Dziś o godz. 1 popoł. ogłoszono wyrok w sprawie szpiegowskiej Henryka Badowskiego i Brochisówny. Sąd uniewinnił Badowskiego, natomiast w stosunku do Brochisówny stwierdził, że pozostawała ona w pośrednim kontakcie z wywiadem obcego państwa, udzielając mu ważnych dla interesu Polski wiadomości.

Sąd skazał Brochisównę na 2 lata więzienia i pozbawienie praw obywatelskich na przeciąg lat 3. Jednocześnie postanowił zaliczyć jej areszt prewencyjny na poczet odbycia kary. Prokurator Korzuchowski zapowiedział apelację.

Nadużycia w fabryce sowieckiej

MOSKWA, 1. 3. (PAT). W wielkiej fabryce gotowych ubrań Moskwoszuci w Moskwie stwierdzono, że wskutek lichej jakości produkcji, fabryka w ciągu sześciu miesięcy poniosła około pół miljarda rubli strat. Kierownik techniczny skazany został na 5 lat więzienia. Ponadto szereg osób pociągnięto do odpowiedzialności.

Ratowanie rybaków uwięzionych na krach

MOSKWA, 1. 3. (PAT). Z Astrachanu donoszą, że dotychczas zdołano uratować 79 rybaków, których prądy i wiatry odepchnęły na morzu Kaspijskiem na krze lodowej. Kilka parowców wyruszyło z Baku na pomoc rybakom, którzy znajdują się jeszcze w niebezpieczeństwie.

MOSKWA, 1. 3. (PAT). Z pośród 545 rybaków uniesionych na Morzu Kaspijskiem na krze lodowej, dotychczas uratowano 79. Nadto odnaleziono 250 rybaków na 4 wielkich krach lodowych. Zrzucono im z samolotu żywność i lekarstwa. Los pozostałych narazie nieznany.

W dalszym ciągu trwają energiczne poszukiwania i akcja ratunkowa z udziałem statków i samolotów.

Kardynał Faulhaber legatem papieskim

WIEDEŃ, 1. 3. (PAT) Austrjacka Agencja Telegraficzna donosi z Berlina, że papież Pius XI. udzielił kardynałowi Faulhaberowi tytułu i rangi legata papieskiego, wskutek czego ks. Faulhaberowi przysługiwać będzie prawo eksterytorjalności.

—o—

Likwidacja prywatnego więzienia perskiego magnata

TEHERAN, 1. 3. (PAT). Urzędnik sądowy, będący w Lanszdeniszachu na inspekcji, stwierdził, że okoliczny magnat posiada swe własne prywatne więzienie, w którem znaleziono kilkunastu ludzi, zakutych w kajdany w najokropniejszych warunkach.

Magnata aresztowano wraz z urzędnikiem administracji cywilnej, który stosunki te tolerował. Przy aresztowaniu omało nie zlinczował ich tłum, manifestujący na cześć dzisiejszego szacha, który wszelkiemi środkami stara się wytępić w Persji resztki średniowiecznego feudalizmu.

—:o:—

Intronizacja cesarza Pu-Ji

LONDYN, 1. 3. (PAT) Donoszą z Czang-Czunu, że dziś rano nastąpiła tam intronizacja Pu-Ji na cesarza państwa Mandżuko. Pu-Ji przybrał nazwę Kang-Tok, co oznacza „spokój i cnoty“. Ceremonja intronizowania miała przebieg b. uroczysty i odbyła się według starodawnego rytuału z przed 3 tysięcy lat.

Rano wspaniały samochód, przybrany kwiatami zawiózł nowego cesarza do świątyni Niebios, gdzie odbyła się uroczystość religijna. Ceremonja trwała tu zaledwie 15 minut. Ołtarz składał się z 6 kondygnacyj marmurowych. Przed ołtarzem orkiestra grała na różnych starochińskich instrumentach.

Cesarz wstąpił po stopniach na najwyższą kondygnację ołtarza, gdzie oczekiwali go kapłani i tam położył się krzyżem na marmurowej płycie, posypanej ziemi. W czasie modłów cesarza, kapłani zarżnęli białego byka jako ofiarę cesarza dla bogów za dusze przodków. Następnie cesarz zapalił święty ogień i to było końcem ceremonji.

Następnie przy akompanjamencie muzyki cesarz Pu-Ji zeszedł po stopniach na dół i odjechał zpowrotem do pałacu.

—o—

Walne zebranie akcjonarjuszy Banku Polskiego

WARSZAWA, 1. 3. (PAT) W dniu dzisiejszym odbyło się doroczne walne zebranie akcjonarjuszów Banku Polskiego, pod przewodnictwem prezesa dr. Wróblewskiego, z udziałem 148 akcjonarjuszy, reprezentujących 864.274 akcyj.

Po przemówieniu prezesa Wróblewskiego, zebrani zaaprobowali przedłożone im sprawozdanie za rok ubiegły, wraz z bilansem ostatecznym oraz rachunkiem strat i zysków. Podział zysków przewiduje **dywidendę 8 zł. od jednej akcji 100-złotowej, pierwszej i drugiej emisji. Dywidenda będzie wypłacana od dnia 2 marca br.** Na akcje II emisji pozostające dotychczas w posiadaniu skarbu państwa, przypada 4 milj. zł.

Zkolei dokonano wyborów na następny okres trzyletni członków rady i komisji rewizyjnej. Po walnem zebraniu akcjonarjuszy odbyło się posiedzenie rady banku, na którem załatwiono szereg spraw bieżących.

Dwanaście ofiar eksplozji granatu

WARSZAWA, 1. 3. (Tel. wł. G.) Wczoraj wieczorem we wsi Moszna pod Pruszkowem zdarzył się tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć i ciężkie poranienie kilkunastu osób.

Znany zawodowy złodziej kolejowy Antoni Zamarjan znalazł w przydrożnym stawie granat. Kiedy go zaczął rozkręcać, czemu przyglądało się kilkunastu uczniów szkoły powszechnej, nastąpił straszny wybuch. Zamarjan został dosłownie rozerwany na kawałki, najbliżej zaś stojących 4 uczniów w wieku od lat 7 do 13 poniosło śmierć na miejscu. Odłamkami granatu ciężko rannych zostało 7 chłopców, z których trzech zmarło dziś w godzinach przedpołudniowych w szpitalu w Pruszkowie.

Dochodzenia w toku.

—o—

Bokserskie mistrzostwa

POZNAŃ, 1. 3. (PAT). Jutro rozpoczną się w Poznaniu XI bokserskie mistrzostwa Polski. Do zawodów zgłosiło się 69 bokserów, reprezentujących 10 okręgów Pol. Zw. Boks. Nieobecny będzie jedynie okręg stanisławowski.

DZISIEJSZA POGODA

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 2 bm.: Przeważnie pochmurno. Rankiem miejscami mglisto. W północnej połowie kraju niewielkie przejaśnienia. W paru miejscach opady.

We wschodnich dzielnicach noca umiarkowany, w dzień lekki mróz. Pozatem po nocnych przymrozkach dniem temperatura w pobliżu sera.

Umiarkowane wiatry z kierunków wschodnich.

Urywki z dnia

Mafja

Następstwem zamordowania Stawiskiego było ujawnienie działań masonerji francuskiej w parlamencie, w policji, w administracji, w życiu finansowem i t. d. Ujawnienie to zagraża bardzo szerokiemu kołu i bardzo wybitnym osobistościom, zagraża istnieniu wolnomularstwa.

Ale wolnomularstwo broni się, — wszczyna ostrą walkę, której pierwszą ofiarą padł sędzia Prince. O mordzie tym pisze sen. Kozicki w „Gazecie Warszawskiej“:

„Zabójstwo to miało najwidoczniej dwa cele — usunięcie człowieka, który **za dużo wiedział** i który miał nazajutrz składać zeznania, a następnie **zastraszenie innych** wtajemniczonych w działania mafji. Usunięcie sędziego Prince'a dokonane zostało w sposób żywo przypominający usunięcie głośnego generała — uwieziono go w samochodzie i zamordowano. Mamy na myśli gen. Kutiepowa wspominamy zaś o tem dlatego, że z różnych stron wskazuje się w Paryżu na to, że w obydwóch tych zbrodniach brała udział **policja polityczna,** która jest „prawą ręką“ wolnomularstwa. Sprawcy są do tej chwili nieznani i prawdopodobnie wykryci nie będą, tak jak nie zostali wykryci istotni sprawcy stwierdzonych lub domniemanych morderstw, dokonanych w ciągu ostatnich lat kilkunastu. Szereg ofiar jest długi: Philipe Daudet, Marius Plateau, gen. Mangin, prezydent Doumer, min. Maginot, Albert Prince... Pomijamy morderstwa, dokonane na zbrodniarzach i szpiegach, których usuwano dlatego, że mogli być niebezpiecznymi świadkami — zaczęło się to od Almereydy, a skończyło na Stawiskim.

Sen. Kozicki wypowiada z tego następujące wnioski:

„Jeśli zwracamy na tem miejscu uwagę na działalność **krwawej misji**, to dlatego, że dowodzi ona jej siły i determinacji, dowodzi, że nie ustąpi ona tak łatwo z pola, że wygra wszystkie atuty, jakie posiada w swem ręku. Stąd zaś wyprowadzamy wniosek, że śmierć Alberta Prince'a jest **zapowiedzią nowych zaburzeń politycznych** we Francji. Poruszyła ona ponownie umysły, rzuciła jaskrawe światło na działania sił ukrytych. Trudno w tych warunkach przypuszczać, by śledztwo komisji parlamentarnej mogło pójść po myśli broniącej się sekty. Zabójstwo Stawiskiego i zamordowanie sędziego, który najwięcej może wiedział o jego zbrodniczych działaniach, to są już dziś wydarzenia historyczne, etapy w rozwoju **przewrotu politycznego,** jaki w oczach naszych dokonywa się we Francji“.

Wywiad „Buntu Młodych“

„Bunt Młodych“ organ Z. P. M. D. ogłosił wywiad z kilku członkami zarządu ukraińskiego domu akademickiego we Lwowie. Cytujemy tu kilka ciekawszych ustępów:

„— A jakie gazety czytacie?

— Wymieniają nam kilkanaście pism. Są dzienniki, miesięczniki, tygodniki. Prawdziwa powódź ukraińskich prawie wcale nie mają zagranicznych.

— Polskie czytacie?

— Naturalnie. Słowo Polskie, Kurjera Lwowskiego, nawet I.K.C. — dodają.

— A „Bezdany“, czytaliście? — zagadujemy.

— Naturalnie — mówią. To dobra książka“.

Okazuje się, że dwóch z nich czyta „Bunt Młodych“. Wolą go od Biuletynu polsko-ukraińskiego. Motywują poprostu:

— Bo „Bunt“ wiemy, że to pismo Polaków. A Biuletyn to ni to, ni owo. Ani polskie, ani ukraińskie“.

A teraz kogo wolą:

„Rozmowa przechodzi na Rząd. Cenzura bywa na to dość czuła, więc wolimy się nie rozwodzić dłużej nad tem co o Rządzie, powiedzieli nam Koledzy z ukraińskiego Domu akademickiego. Na pytanie: „Jaki rząd wolicie, dzisiejszy, czy endecki“ — odpowiedzieli z miejsca:

— Oba są takie same dla nas — jeden wart drugiego.

— A socjalistyczny — pytamy.

— Taki sam.

— A konserwatywny.

— Taki sam.

Ta szczerość wreszcie zaczyna nas bawić. Śmiejemy się. Oni też“.

Rozmowa ze studentami pierwszego roku:

„wszyscy są takimi szowinistami, że wprost trudno z nimi gadać, choć jest może w tem i trochę licytowania się w nacjonaliźmie.

Ci to już nie ukrywają swej szczerości. Na pytanie kogo wolą rząd dzisiejszy, czy rząd endecki, odpowiadają:

— Wolimy endeków, ci choć mówią otwarcie, czego chcą.

Na pytanie, jaki Polak jest u nich jeszcze najpopularniejszy, gdy myślimy że usłyszymy nazwisko Hołówki, pada odpowiedź:

— Najbardziej chyba wolimy Grabskiego. On nie bawi się w kręcenie, ale zwalcza nas, jak może i gdzie może“.

Kwestja żydowska:

„Dowiadujemy się, jeszcze, że ukraińcy są antysemitami.

— Żydów nie lubimy — mówi jeden.

— Tylko jesteśmy mądrzejsi od was — mowi drugi — zamiast krzyczeć lub bić ich, przy pomocy spółdzielni zmuszamy ich do usuwania się z handlu“.

Na zakończenie wywiadu oświadczono przedstawicielowi „Buntu Młodych“, że wolą Polaków od bolszewików. Bo „oni są dla Ukraińców jeszcze gorsi“.

—o—

„Ewakuacja“ Lwowa

(k.) Od szeregu lat jesteśmy świadkami jakiegoś deklasowanego Lwowa z jego roli, która mu się z wieku i urzędu należy. Pocieszamy się jeszcze statystyką magistracką, która notuje 315.840 mieszkańców (listopad 1933 r.), ale cóż z tego, skoro ta masa z dniem każdym schodzi w oczach „na dziady“ a reprezentanci „urbis semper fidelis“ nadrabiają jak mogą... miną. Lwowowi system centralizacyjny odbiera raz po raz jego charakter stolicy dzielnicowej i to nietylko ze stratą reprezentacyjną ale co gorsza — **gospodarczą.**

Ostatnio na posiedzeniu Rady Miejskiej (dnia 17 b. m.) a równocześnie na posiedzeniach lwowskiej Izby Przemysłowo-Handlowej i szeregu organizacyj gospodarczych zwrócono uwagę na „ewakuacje“ ze Lwowa dwu instytucji ściśle od lat związanych z murami naszego miasta. Chodzi tu o przeniesienie do Warszawy Z. U. P. U. i Zakładu Ubezpieczenia od Wypadków.

Nie będziemy podnosić tu argumentów historycznych, wiążących te instytucje ze Lwowem. Ktoś, kogo nudzi historja, nie rozczuli się tem, że nie w innem mieście ale właśnie we Lwowie, go upadku powstania z r. 1863, równorzędnie niemal z „Sokołem Macierzą“ i „Czytelnią Akademicką“ powstaje pierwszy na ziemiach polskich „Zakład Ubezpieczenia oficjalistów prywatnych“, który rozrósłszy się i zdobywszy silne agendy gospodarcze stanowi chlubę akcji ubezpieczeniowej na obszarze Rzeczypospolitej.

Nie o historję — powtarzamy — chodzi nam w tym wypadku, choć i ten moment brany jest często pod uwagę.

Chodzi nam natomiast o rolę **gospodarczą**, jaką ta placówka odegrała i odegrać mogła na obszarze południowo-wschodnim naszego kraju. O tej roli w formie lokacyjnej powiedzieć moglibyśmy coś niecoś „galicyjski“ handel, przemysł i rzemiosło. A dziś jednem cięciem centralistycznych planów placówka ta „przeplanowana“ zostaje na teren stolicy, wnosząc jej te soki, które odcięto od Lwowa i podległej mu gospodarczo dzielnicy.

Równocześnie z tą placówką odchodzi około 300 rodzin urzędniczych, inaczej około 1000 osób. W jakiej formie odbije się to na konsumcji, utracie pracy przez służbę domową, na kosztach przeniesień — nad tem nie chcemy się rozwodzić. Trzysta rodzin polskiej inteligencji, to cios poważny. Ale na tem nie koniec.

Ulega „ewakuacji“ i druga pokrewna instytucja ubezpieczeniowa „Zakład Ubezpieczeń od Wypadków“, spełniający do pewnego czasu rolę centrali tego rodzaju ubezpieczenia dla całej Małopolski i Królestwa. I tę instytucję, silnie zrośniętą z rynkiem lwowskim i wybijającą na nim swoją pozycję **gospodarczą** porywa się nam do stolicy a z nią około 300 rodzin polskiej inteligencji.

Czy ktoś, odpowiedzialny za te „manewry“ zdaje sobie sprawę z tego, jaką szkodę wyrządza się miastu i tej połaci kraju? Powstaje w Warszawie nadcentrala w postaci „Izby Ubezpieczeń Społecznych“. Wiemy co to znaczy. Nowy gmach, nowi dyrektorowie, dalsze zamrażanie kapitałów ubezpieczeniowych, no i nowe plany (ach te plany), konstrukcje, rekonstrukcje, organizacje, reorganizacje. My to niebawem odczujemy, a kroniki dziennikarskie niejedno jeszcze zanotują. A we Lwowie gmachy po tych ubezpieczalniach staną pustką a setki pracowników, opartych o te instytucje pójdzie pod zaciąg armji bezrobotnych. Klęska...

Słusznie też podniosły się w pewnych instytucjach głosy, zwracające uwagę na to niebezpieczeństwo „ewakuacji“ Lwowa. Cóż kiedy te głosy odezwały się już po niewczasie — i tak lękliwie, że ich nie usłyszy najbliższa nawet stacja poza Lwowem.

„Ewakuacja“ idzie pełną parą, a niektórzy interpelanci chcą ją zatrzymać spóźnionym gwizdkiem interpelacyjnym.

Kronika złoczowska

Zbiórka na biedne dzieci. Dzięki ofiarnej pomocy P. T. Publiczności złoczowskiej, urządzono w Polskiej Ochronce SS. Dominikanek dnia 6 grudnia ub. r. „św Mikołaja“ dla biednych dzieci. Ze Zbiórki ulicznej na ten cel urządzonej zebrano 60 zł. 80 gr. za co zakupiono ciepłe ubranka i obuwie. Niemałą usługę oddała biednej dziatwie Sodalicja Pań, zbierając po domach przyniszczoną odzież. Z zebranych ofiar obdarzono 55 dzieci najbiedniejszych

EFERY FARNOL 67

SYGNET SIR RYSZARDA

Tłumaczyła z angielskiego Felicja Zielińska

Wicehrabia chwycił kapelusz, nasadził go na głowę i biorąc na bok Pitta szepnął mu coś, co Pitt przyjął do wiadomości, pochylając się w pół. Potem przyprowadzono wierzchowca, wicehrabia wskoczył na konia, zakłał kilkakrotnie i pogalopował.

A wieś znowu pogrążyła się w sennej ciszy przerywanej tylko gruchaniem gołębi i gdakaniem kur.

ROZDZIAŁ XXVIII.

Daje opis wytwornego towarzystwa, zabawy ogrodowej i pewnego zdarzenia.

Księżna pani urządziła zabawę ogrodową z okazji swoich urodzin. Wobec tego w parku Moat House zaroiło się od kolorowych jedwabi, aksamitów i brokatów; wspaniałe płaszcze i jedwabne suknie odbijały na tle zieleni, a właściciele ich składali sobie wzajemnie ukłony i dygi, uśmiechano się do siebie, strzelano oczyma, szeptano i wzdychano; wachlarze falowały, koronkowe chusteczki powiewały, tabakierki trzaskały, bo dzisiejszego dnia cała okolica zgromadziła się tutaj, aby złożyć hołd Stanowisku, Bogactwu i Urodzie.

Spacerowano więc i dreptano tam i zpowrotem po aksamitnych trawnikach; siadano pod cienistemi drzewami lub żywopłotami, gawędzono, śmiano się i wzdychano, podczas gdy Stanowisko w osobie księżnej siedziało na tronie pod wiśnią, a tymczasem Bogactwo i Uroda, które uosabiała Helena kroczyły obok wicehrabiego Brocklehursta. Szeptał jej coś do ucha, a ona odpowiadała jedynie uśmiechem lub skinieniem pięknej głowy. Wzrok księżnej tymczasem spoczywał to na tych dwojgu — to na postaci kapitana Desparda, który rozmawiając z żoną Sir Johna Parret'a nie spuszczał oczu z Lady Heleny.

W oddali zaś od tego plotkującego zgromadzenia, a jednak w pobliżu, wieśniak o ogorzałej twarzy pracował w warzywnym ogrodzie i od czasu do czasu prostował plecy, aby przez szczelinę płotu spojrzeć na wspaniałych gości.

Tymczasem zgromadzone towarzystwo, mężczyźni i kobiety szeptali między sobą o mordérstwie Juljana Gyfforda, o rewizji i o tym nędzniku, żądnym krwi, Sir Ryszardzie. A przy tym temacie jedni wzdrygali się i wzruszali ramionami, inni chmurzyli i udawali mędrców życiowych, lub przytakiwali sobie wzajemnie, że im prędzej zostanie pochwycony tem lepiej będzie dla całego świata i hrabstwa, bo to stanie się nauką i odstraszającym przykładem dla innych zbrodniarzy.

Tak wszyscy twierdzili prócz księżnej, która rozmawiała z zażywnym biskupem i starym generałem, a w międzyczasie obserwowała gości, szczególnie Helenę i wicehrabiego. Niespodzianie skinęła na kapitana Desparda poczem rzekła do biskupa:

— Proszę mi powiedzieć teraz, Exelencjo, dlaczego jesteście wszyscy tak niemiłosierni dla tego biednego człowieka?

Biskup: Niemiłosierni? Dla mordercy?

Księżna: Nie udowodniono mu zbrodni, a — podejrzenie nie jest dowodem — prawda generale?

Generał (Zażywając tabakę): Nie powinno się dopuścić do tego, aby padł cień podejrzenia.

Biskup: Niestety, księżno, „jak sobie pościelimy musimy się wyspać“.

Księżna: Ach tak — ale z pomocą drugich.

Biskup: Ale Sir Ryszard był — hm — znany z tego, że przystawał z ludźmi złej opinji.

Generał: Ze złodziejami, kłusownikami — ba — z brudasami cyganami.

Biskup: Pijak bez poszanowania żadnego dla praw ludzkich i — boskich.

Generał: Zachęcał do kłusownictwa!

Biskup: Jeszcze gorzej mówią o nim, że także —

Generał: Bratał się z tymi rozbójnikami — tak podobny do kapitana Archer'a.

Księżna: Teraz rzeczywiście odsłania pan na gorsze jego strony. Co pan na to powie, kapitanie Despard?

Kapitan (z ukłonem): Że dla niektórych kobiet słabość męska może przedstawiać właśnie siłę. Co do Sir Ryszarda szczerze boleję nad jego nieszczęściem.

Generał (zły): Nieszczęście, powiada pan, nieszczęście?

Kapitan (składając ukłon): Doprawdy, generale. To wielkie nieszczęście, żeby zostać tak posądzonym, tak niesprawiedliwie potępionym!

Generał (dysząc): Niesprawiedliwie... hm... (Odchodzi kichając).

Biskup (zdumiony, ale spokojny): Czy to możliwe, aby pan przypuszczał, że ten człowiek jest niewinny?

Kapitan: Tak, jak Exelencja lub nawet — ja.

Biskup: W takim razie, mój drogi panie pragnąłbym, aby pana wiara okazała się niezawodną. (Kłania się, uśmiecha i po cichu oddala).

Księżna (podając tabakierkę): Proszę, kapitanie.

Kapitan (kłania się, zażywa tabakę i oddaje z głębokim ukłonem tabakierkę). — Księżna za łaskawa dla mnie.

Księżna: Dla niektórych kobiet słabość męska jest siłą — powiedział pan i z pewnością rozumie mnie pan. Przyjaciel Ryszarda jest moim przyjacielem. Proszę tu usiąść koło mnie.

Kapitan (żałośnie): Obawiam się, że nie mogę rościć sobie praw do przyjaźni Sir Ryszarda.

(C. d. n.)

S. O. S. „Cieszyna“

Katastrofa polskiego statku w zatoce fińskiej

BERLIN, 1. 3. (PAT) Niemieckie biuro informacyjne ogłosiło wczoraj późnym wieczorem wiadomość, że parowiec polski „Cieszyn“ uwięziony został przez lody w zatoce fińskiej i znajduje się obecnie w niebezpieczeństwie. Statek nadaje sygnały S. O. S.

HELSINGFORS, 1. 3. (PAT) Statek polski „Cieszyn“ uległ katastrofie w odległości kilku mil od portu helsingforskie go przy wysepce Mac Elliot. Znajdujący się niedaleko lodołamacz „Jaarkarhu“ i statek ratowniczy „Asistance“ pospieszył z pomocą „Cieszynowi“. Akcję ratunkową utrudniała niezwykle silna burza. Ostatecznie jednak udało się statkowi ratowniczemu „Asistance“ zbliżyć się do „Cieszyna“ i udzielić mu pomocy. Statek ten przyjął na swój pokład pasażerów i załogę „Cieszyna“.

Szczegóły katastrofy

HELSINGFORS 1. 3. (PAT). O wypadku statku „Cieszyn“ donoszą następujące szczegóły: Przyczyną katastrofy była silna burza, która w wąskiem przejściu do portu Helsingforsu uniemożliwiła „Cieszynowi“ utrzymanie kursu. Równocześnie silne prądy podwodne i kry znosiły okręt, tak, że wjechał na mieliznę. Wypadek wydarzył się wczoraj późnym wieczorem.

Statek osiadł w pobliżu wyspy Mac Elliot. Na pokładzie znajdowało się około 58 pasażerów. Wskutek rozprucia dziobu, do statku wdarła się woda, która zalała halę maszyn i elektrownę, tak że statek pogrążył się w absolutnej ciemności. Statki ratunkowe i łodzie wyruszyły natychmiast z pomocą z Helsingforsu. Abo i Baltiszportu.

O godz. 4 rano podróżni opuścili statek na łodziach ratunkowych.

Żadnych wypadków w ludziach nie było. O godz. 6. uratowani pasażerowie i załoga przybyli do Helsingforsu.

Sytuacja „Cieszyna“ o godz. 9 rano przedstawiała się jak następuje: Część załogi przybyła do Helsingforsu, Kapitan statku i 10 ludzi załogi pozostali na statku ratunkowym „Assistance“, który jednak z powodu burzy nie może przystąpić do dalszych prac ratowniczych. W tej chwili trudno powiedzieć, czy statek da się uratować.

Kto wygrał?

WARSZAWA, 1. 3. (Tel. wł.). Na dzisiejszem ciągnieniu dolarówki padły wygrane na następujące numery:

40.000 dol. na nr. 206138.

8.000 dol. na nr. 1006068.

3.000 dol. na nr. 1498847, 376493, 583004.

1.000 dol. na nr. 453866, 563369, 1428582, 200099, 1404669.

500 dol. na nr. 545479, 7118, 1016013, 1114183, 291602, 434092, 454777, 974163, 1112688, 442032.

—o—

Wojna gospodarcza z Niemcami

zostanie zakończona w najbliższych dniach

WARSZAWA, 1. 3. (PAT) W najbliższych dniach oczekiwane jest podpisanie w Warszawie protokołu, którego mocą zostanie zniesiony stan konfliktu gospodarczego, trwający między Polską a Rzeszą od roku 1925. Protokół ten poza zniesieniem bojowych zarządzeń celnych zawiera również postanowienia, dotyczące ułatwień we wzajemnym obrocie towarowym i niestosowania dyskryminacyj, oraz postanowienia, dotyczące przewozu artykułów hodowlanych przez teren Niemiec i kanał kiloński.

Jednocześnie wchodzą w życie dwie umowy prywatno-prawne: pierwsza wywozu z Polski żelaza i druga, dotycząca żeglugi morskiej, ustanawiająca podział tonażu między linjami, łączącemi porty niemieckie z portami polskiego obszaru celnego.

—:o:—

Znamienny krok socjalisty

PARYŻ, 1. 3. (PAT) Należący od 35 lat do partji socjalistycznej deputowany Fiancette wystąpił ze stronnictwa ze względu na dzielącą go z kierownictwem partji różnicę poglądów.

W liście do przewodniczącego partji deputowanego Bluma Fiancette motywuje swoje wystąpienie tem, że jest przeciwny zbliżeniu socjalistów z komunistami.

Pozatem Fiancette stoi na stanowisku, że w chwili obecnej Francja nie może się rozbroić.

—o—

„Zbrodnia i kara“ na scenie

(pym). Słynna powieść Teodora Dostojewskiego ukaże się niebawem na scenie Teatru Polskiego w Warszawie w przeróbce scenicznej. Ogólne zainteresowanie poza, rzecz prosta, pracami reżyserskiemi, napotykającemi w tym wypadku na szczególnie poważne trudności, wywołuje nader starannie dobraną obsadę, w skład której wchodzą: Irena Solska (Marmeladowa), J. Andrzejewska (Sonia), Damięcki (Raskolnikow), Stępowski i Zelwerowicz.

Drugą premjerą „rosyjską“, będzie przeróbka z Gogola p. t. „Płaszcz“ („Szinel“ w Nowej Komedji z Jaraczem w roli głównej.

—o—

Gdy nie dopisze flegma angielska...

Gorszące zajście w Izbie Gmin

LONDYN, 1. 3. (PAT) Wczorajsze posiedzenie Izby gmin było widownią gorszącej awantury wywołanej przez posła Labour Party Mac Governa.

W czasie debaty nad sprawami imperjalnemi Mac Govern zwrócił się do przewodniczącego z żądaniem dopuszczenia do Izby uczestników marszu głodomorów. Oświadczył przy tem, że policja czyni szereg utrudnień publiczności, oczekującej na dopuszczenie jej na posiedzenie. Policja, dodał Mac Govern, specjalnie źle traktuje ludzi gorzej ubranych.

Przewodniczący oświadczył, że w sprawie dopuszczenia publiczności na trybuny policja trzyma się ustalonych w tej sprawie przepisów. Gdy Mac Govern nalegał jednak na spełnienie swego żądania, został przywołany do porządku. Stracił wówczas panowanie nad sobą i począł krzyczeć: Idźcie do 100 djabłów, poczem opuścił salę, dodając: Wasza przeklęta Izba jest tylko pośmiewiskiem.

Sprawa utraty prawa do skróconej

służby wojskowej przez skazanych sądownie

Lwów, 2 marca

(t.) Ze strony powołanej otrzymaliśmy następujące wyjaśnienie: Poborowi (ochotnicy) z cenzusem, którzy zostali sądownie skazani za przestępstwa, wyszczególnione w art. 56, oraz 193—108 i 122 ust. 2. ustawy o powsz. obow. wojsk., tracą prawo do skróconej czynnej służby wojskowej i podlegają wcieleniu do szeregów w najbliższym terminie wcielenia poborowych (ochotników) bez cenzusu. Jeżeli łącznie ze skazaniem nastąpiło zawieszenie wykonania kary na podstawie art. 61 kodeksu karnego z 1932 r., utrata prawa do skróconej czynnej służby wojskowej trwa, dopóki czasokres zawieszenia wykonania kary nie upłynął. Wcielenie takiego poborowego (ochotnika) przed upływem terminu zawieszenia kary wyklucza raz na zawsze możność odzyskania utraconego prawa do skróconej czynnej służby wojskowej.

Jeżeli zawieszenie wykonania kary poborowym (ochotnikom) z cenzusem nastąpiło nie na podstawie nowego kodeksu karnego z 1932 r., a w myśl innych ustaw, obowiązujących przed wejściem w życie nowego kodeksu karnego z 1932 r., t. j. przed dniem 1 września 1932 r., sprawę o przyznanie prawa do skróconej czynnej służby wojskowej należy każdorazowo przedstawić do rozstrzygnięcia Szefowi Dep. Uzupełnień M. S. Wojsk.

Poborowym (ochotnikom) z cenzusem, którzy utracili prawo do skróconej czynnej służby wojskowej wskutek zasądzenia za przestępstwa, przewidziane w art. 56 oraz 103—108 ustawy o pow. obow. wojsk. i którym wykonanie kary zawieszono, przyczem termin zawieszenia upłynął przed wcieleniem do szeregów — **należy ponownie przyznać prawo do skróconej czynnej służby wojskowej**, ponieważ wobec upływu terminu zawieszenia kary, skazanie uważa się „za niebyłe“.

Ś. p. dr. Aleksander Małaczyński

Lwów, 2 marca

Sokolstwo lwowskie. a również Sokolstwo Polskie i Słowiańskie poniosło ciężką stratę przez śmierć śp. Dr. Aleksandra Małaczyńskiego, najstarszego prawie członka Sokoła - Macierzy, członka honorowego tegoż gniazda, przed czterdziestu kilku laty współzałożyciela pisma sokolego p. n. „Przewodnik Gimnastyczny“, będącego obecnie organem Sokolstwa w Warszawie.

Ś. p. Zmarły był także członkiem honorowym Związku Sokolstwa Polskiego w Polsce i Ameryce, członkiem Przewodnictwa Związku w Warszawie, długoletnim prezesem Małopolskiej Dzielnicy Sokolej i za swą wybitną służbę sokolą i zasługi organizacyjne odznaczony był wszystkiemi honorowemi odznakami sokolemi. Śmierć Jego odbije się smutnem echem w całem Sokolstwie Słowiańszczyzny, albowiem był on jednym z twórców Związku Sokolstwa Słowiańskiego, potężnej i wiele znaczącej organizacji, do której należą takie osobistości, jak król jugosłowiański, prezydent Masaryk, a na której czele stoi prezes Związku Sokolstwa Polskiego Adam hr. Zamoyski.

Śp. Zmarły był odznaczony medalem „Polonia Restituta“ za swe zasługi obywatelskie na stanowisku b. dyrektora lwowskiego Oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego, oraz członka wielu instytucji bankowych i obywatelskich.

Charakter kryształowo czysty, wysokiej kultury i wykształcenia, jednał sobie wielką życzliwość wszystkich i tylko zdrowie nie pozwalało mu na rozwinięcie szerokiej działalności. do której był zdolnym.

Pogrzeb Jego odbył sie we wtorek, 27 lutego.

NA FALI DNIA

Plucie pod wiatr

Rozpętana przez różne mniejsze i większe fi-górki kampanja przeciw Sienkiewiczowi znalazła już charakterystyczne echo w jednem z warsz. gimn., gdzie jakiś „pedagog“ z pod ciemnej gwiazdy urządza zbiorowe dyskusje nad ideologją i wartością arcydzieł autora „Quo Vadis?“, nie ukrywając swego wrogiego stosunku do wartości wielkiego pisarza.

Panu temu nie podoba się u Sienkiewicza i to, i owo, i tamto; chciałby zapewne, aby Chmielnicki był przedstawiony jak książę Wiśniowiecki a Wiśniowiecki jak „batko Chmiel“, aby książe Janusz Radziwiłł był podawany jako wzór bezinteresownego patrjoty polskiego a Czarniecki, ks. Kordecki, czy Skrzetuski jako zdrajcy, buntownicy i wogóle „antypaństwowcy“.

Najcharakterystyczniejszem wszakże jest to, że stanowisko, jakie poszczególni uczniowie zajmują w dyskusji, jest dla wzmiankowanego — pożal się Boże — „pedagoga“ wskaźnikiem ich przekonań politycznych. Zależnie od tego, czy uczeń ma odwagę stanąć w obronie ukochanego pisarza czy nie, otrzymuje etykietkę „partyjnej przynależności“.

Osobliwe są to środki urabiania charakterów młodzieży. Osobliwe jest to ustosunkowanie się do „pierwszego ambasadora Polski“, na którego dziełach pokolenia już całe uczyły się swą ojczyznę kochać z dumą jej świetną, bohaterską przeszłość wspominać.

Ale Sienkiewicz jest większy ponad to wszystko. I taki rozwierzgany karzełek, choć próbuje pluć na niebosiężny pomnik, jaki Sienkiewiczowi wdzięczni rodacy w swych sercach wznieśli, nie dosięgnie.

Gorzej jeszcze — sobie zaszkodzi, bo pluje pod wiatr...

TADDY

O czem mówiono w Senacie

Echa Listu pasterskiego w dyskusji

na budżetem oświaty

WARSZAWA 1. 3. (tel. wł. G.) W przeciwstawieniu do 2 poprzednich dni szczegółowej dyskusji budżetowej w Senacie, kiedy przedstawiciele opozycji nie zabierali głosu, dziś rozwinęła się obszerna dyskusja nad budżetem Ministerstwa oświaty. Referował go senator **Ehrenkreutz**, który utrzymywał, że reforma szkolnictwa dała bardzo dobre wyniki, a nawiązując do zmiany, która zaszła na stanowisku ministra oświaty wyraził nadzieję, że przebudowa szkolnictwa związana zostanie na zawsze z nazwiskiem obu braci Jędrzejewiczów.

Oświadczenie nowego ministra

Następnie wszedł na trybunę nowy minister oświaty p. **Wacław Jędrzejewicz** i złożył krótkie oświadczenie dotyczące reformy szkolnictwa, wyznań i popierania sztuki. Co do reformy szkolnictwa oświadczył, że cały dalszy wysiłek, skierowany być musi na system realizowania wielkiego programu przemiany i że w tem prowadzeniu wielkiego dzieła nie zabraknie mu ani sił, ani energji.

Mówił też o wychowaniu państwowem, ale pewną odmianą w stosunku do oświadczenia brata i poprzednika było oświadczenie, że wychowanie państwowe łączy się ściśle z wychowaniem narodowem. Co do wyznań, to zapowiedział dalsze prowadzenie prac związanych z wykonaniem konkordatu.

Wyniki ustawy akademickiej omawiał sen. **Sypniewski** z BB. utrzymując, że już można zaobserwować pewne objawy przeczące zarzutom, jakoby ustawa akademicka miała cele polityczne. Odpierał też zarzut, jakoby zwalnianie profesorów było dokonywane pod politycznym kątem widzenia.

Stanowisko Klubu Narodowego

Z ramienia Klubu Narodowego przemawiali sen. **Siciński** i sen. **Jabłonowski**. Pierwszy zajął się w szczególności szkolnictwem powszechnem, wysuwając szereg postulatów w dziedzinie programów naukowych, statutów organizacyjnych, podręczników itd. Następnie żądał uwolnienia szkolnictwa i nauczycielstwa od zbytniej ingerencji władz administracyjnych, oraz znowelizowania ostatniej ustawy o przeszeregowaniu urzędników, gdyż ta specjalnie dotknęła nauczycielstwo.

Sen. **Jabłonowski** zajął się przedewszystkiem kwestją młodzieży akademickiej, a zwłaszcza „Legjonu Młodych". Oto świeżo ogłoszony został, mówił sen. Jabłonowski list pasterski Episkopatu Polskiego, w którym X.X. Biskupi wskazują na groźne objawy, znamionujące szerokie założenie ofenzywy, mającej za zadanie odcięcie narodu od ożywczych źródeł Chrystusowych. Wskazują dalej na akcję antyreligijną pewnych grup czynnych w społeczeństwie, wśród których nie brak cieszących się opieką i poparciem rządu, a w szczególności Ministerstwa oświaty. Episkopat polski ma tu na myśli przedewszystkiem „Legjon Młodych". Z L. M. dobiera się instruktorów do „Straży Przedniej" w której szeregach znajdują się uczniowie szkół średnich. Otóż, jak wiadomo, „Straż Przednia" jest wytworem Ministerstwa oświaty, a „Legjon Młodych" organizacją popieraną przez organy rządowe. Sejmowy Klub Stronnictwa Narodowego zgłosił do premjera i ministra oświaty interpelację w sprawie działalności „Legjonu Młodych". Niewiadomo, kiedy nastąpi odpowiedź na nią, może więc będziemy mogli dowiedzieć się od przedstawiciela Ministerstwa oświaty, czy skłonny on jest położyć kres popieraniu zdrożnej działalności „Legjonu Młodych" przez organy zależne od Ministerstwa.

Następnie sen. Jabłonowski omawiał sprawę znoszenia katedr i usunięcia szeregu zasłużonych profesorów, poczem omówił wrogi stosunek władz do młodzieży narodowej, a także usuwanie z lektury szkolnej dzieł Sienkiewicza.

Nie nastraszymy się...

Sen. Jabłonowski odpowiadał sen. Ehrenkreutz. Twierdził, on że komunizmu w łonie „Legjonu Młodych" niema. W liście pasterskim mówił p. E. widzimy stosunek nieżyczliwy do pracy Legjonu Młodych, jednakże my demokraci starego typu, którzy tę młodzież rozumiemy, nie niestraszymy się listu pasterskiego. Powiedzenie to zostało nagrodzone hucznemi oklaskami na ławach BB.

Ustawa o ochronie przeciwpożarowej

WARSZAWA, 1. 3. (Tel. wł. G.) Sejmowa komisja administracyjna zakończyła wczoraj popołudniu obrady nad projektem ustawy o ochronie przed pożarami i inemi klęskami. Przyjęto kilka poprawek, m. i. dodano przepis, że straże pożarne mają obowiązkowo brać udział w akcji przeciwgazowej i lotniczej.

Dłuższą dyskusję wywołała kwestja opłat, jakie mają składać na te cele ubezpieczalnie. Na temat wysokości tych opłat i zróżnicowania ich spierali się rfeerent pos. Rzóska z pos. Długoszem i Pacholczykiem, wszyscy z BB.

W głosowaniu przyjęto szereg poprawek stylistycznych, oraz uzgodnione z rządem poprawki o skreślenie art. 34 i 33 ustawy, które mówiły o obowiązku ubezpieczania strażaków przez gminy.

Wszystkie poprawki zgłoszone przez Klub Ludowy odrzucono. Ustawa znajdzie się na plenum Sejmu na jednem z najbliższych posiedzeń.

Przed likwidacją województw w Kielcach i Białymstoku

WARSZAWA, 1. 3. (Tel. wł. G.) Dowiadujemy się, że po objęciu przez p. Kościałkowskiego stanowiska komisarza m. Warszawy, nowy wojewoda białostocki nie będzie mianowany, gdyż województwo to ma ulec likwidacji, podobnie jak województwo kieleckie.

—o—

Rabin nie pomógł, więc ściga go prokurator

Kraków, 2 marca.

Władze śledcze prowadzą dochodzenia w sprawie E. Wolffa, który w roli narzeczonego córki jednego z kupców krakowskich wyłudził tytułem posagu 3.300 dolarów, a następnie zaręczyny zerwał. Sprawa znalazła się swego czasu w sądzie rabinackim, do którego decyzji jednak Wolff się nie zastosował i znikł.

O fakcie tym powiadomiony został prokurator, który prowadzi dochodzenia i poszukiwania za zbiegłym.

—:o:—

Punkt ciężkości rokowań rozbrojeniowych

przeniósł się do Paryża

RZYM, 1. 3. (PAT). Według informacyj, zebranych w kołach prasowych, wizyta lorda Edena w Rzymie miała charakter orjentacyjny, a celem jej była wymiana poglądów z rządem włoskim na temat rozbrojenia.

Można przypuszczać, że punkt ciężkości misji Edena przeniósł się obecnie do Paryża. Nadmienić należy, że prasa włoska, która od początku ustosunkowała się sceptycznie do rozmów Edena z rządem włoskim, podkreśla, iż osiągnięcie pewnych konkretnych wyników rozbrojeniowych zależy przedewszystkiem od porozumienia niemiecko-francuskiego.

Ten nastrój sceptycyzmu panuje dotychczas w politycznych kołach włoskich, które zdają sobie sprawę, że w dziedzinie rozbrojenia nie można niczego osiągnąć bez Farncji, a zwłaszcza przeciwko Francji.

PARYŻ, 1. 3. (PAT). Lord pieczęci prywatnej Eden przybył dziś rano z Rzymu do Paryża. Minister angielski udał się niezwłocznie do ambasady brytyjskiej, poczem o godz. 11.30 przybył na Quai d'Orsay do gabinetu premjera Doumergue'a.

W naradzie wziął udział ze strony angielskiej mniister Eden, radca ambasady Kampbell i sekretarz osobisty Edena Sprano, ze strony francuskiej prem. Doumergue, min. spr. zagr. Barthou, sekr. gen. Min. spr. zagr. Leger i dyr. polityczny Massigli.

PARYŻ, 1. 3. (PAT). O dzisiejszych konferencjach Edena, pisze „Paris Soir", iż Eden miał podkreślić, że trudno mu ustalić wnioski z rozmów odbytych w Rzymie i w Berlinie przed porozumieniem się ze swym rządem. Sprawa ta jest o tyle delikatniejsza, że Eden nie odszedł do porozumienia z Hitlerem w sprawie lotnictwa wojskowego.

Z nożem na b. ministra

PARYŻ, 1. 3. (PAT) O nastrojach, panujących wśród młodzieży francuskiej świadczy nast. fakt. Do mieszkania b. ministra Frot'a przybył wczoraj 15 letni chłopiec i zażądał widzenia się z ministrem. Zachowanie się chłopca było do tego stopnia podejrzane, że służba wezwała policję, która przeprowadziwszy rewizję, znalazła nóż w kieszeni młodego obywatela. W toku śledztwa chłopiec przyznał się, że założył się z kolegami, iż potrafi wymierzyć sprawiedliwość Frotowi. Po przesłuchaniu chłopiec został oddany pod opiekę rodziców, zamożnych zresztą przemysłowców.

Grzechy dygnitarzy francuskich

w świetle dochodzeń parlamentarnej komisji śledczej

PARYŻ, 1. 3. (PAT). Parlamentarna komisja śledcza po zapoznaniu się z raportem prezesa komisji administracyjcyjnej Lescouer stwierdziła winę prokuratora Pressarda i jego zaniedbania, które pozwoliły Stawiskiemu na uprawianie kryminalnej działalności przez dłuższy czas.

Po dymisji Pressarda, stanowisko prokuratora objął prezes Gomien.

* * *

Na żądanie parlamentarnej komisji śledczej władze postanowiły przeprowadzić ponownie rewizję w mieszkaniu Stawiskiego i w siedzibach towarzystw przez niego założonych. Wczoraj dokonano rewizji w Banku Menara, oraz u jednego z maklerów giełdowych, jak również w misezkaniach dwu osobistych przyjaciół Stawiskiego, Romanino i Depardon.

* * *

Podczas badania redaktora „Volonté" Dubarry ten przyznał, że istotnie interwenjował na prośbę deputowanego Garata w Banku francuskim, by uzyskać zaliczkę na rachunek bonów bayońskich. Dubarry przyznał, że znał się bliżej ze Stawiskim i że go rekomendował byłemu prefektowi policji paryskiej Chiappe. Co do pieniędzy, Dubarry zaznaczył, że wszystkie sumy otrzymane od Stawiskiego poszły na wydawnictwo „Volonte".

* * *

Były minister Durand ogłosił list, w którym stwierdza, że o istnieniu Stawiskiego dowiedział się dopiero po wybuchu skandalu.

* * *

PARYŻ. Deputowany Bonnaure badany był wczoraj przez sędziego śledczego. Podtrzymywał on pierwotne zeznania twierdząc, że utrzymywał stosunki ze Stawiskim jedynie z racji swego zawodu adwokackiego i te wszelkie sumy, jakie otrzymał od Stawiskiego, stanowiły honorarjum adwokackie. Bannaure zgłosił prośbę o prowizoryczne wypuszczenie go na wolność.

Daj grosz na L. O. P. P.

Jubileusz Mayerholda

(pym) Wsiewołod Meyerhold, najwybitniejsza indywidualność artystyczna w teatrze sowieckim, obchodził ostatnio sześćdziesięciolecie urodzin. Prasa rosyjska w szeregu artykułów przypomina przy tej okazji kolejne etapy karjery Meyerholda. Wyszedłszy od przedwojennego symbolizmu Maeterlincka i Błoka, poprzez świetne inscenizacje naturalistyczne, tworzone pod wyraźnym wpływem prądów idących z Europy zachodniej, odnalazł Meyerhold po rewolucji październikowej właściwe dla swego talentu ujście w organizowaniu teatru społecznego. Na scenie, którą kieruje, wystawia szereg sztuk sowieckich pisarzy, najczęściej o wybitnie agitacyjnym charakterze.

Pracę reżyserską Meyerholda cechuje m. in. konstruktywizm, doprowadzony niekiedy do krańcowej przesady, zupełne zerwanie z dotychczasowym szablonem dekoracyjnym, zwrócenie szczególnej uwagi na mimikę i gest aktora, przy pewnem zaniedbaniu strony deklamacyjnej, wzbogacenie akustycznych elementów widowiska teatralnego przez szerokie zastosowanie muzyki i wreszcie nadanie teatrowi charakteru trybuny politycznej, zarówno przez odpowiedni dobór utworów, jak i drogą odpowiedniego opracowywania sztuk pozbawionych tendencyj społeczno-politycznych.

TOKIO, 28. 2. (PAT) Urzędowo donoszą, że władze japońskie oddały Chinom 6 przełęczy w Wielkim Murze chińskim, okupowanych w wielkiej ofensywie japońskiej na Dżeho.

—:o:—

Korespondencja tarnowska

POŻEGNANIE Z POBICIEM. — „PRĘGIERZ TARNOWA". — UBEZPIECZALNIA. — ULICE I DROGI M. TARNOWA. — T. N. S. W.

Szczupłe grono towarzyszy b. komisarza rządowego Marszałkowicza pożegnało go uroczystą ucztą w jednym z lokali gastronomiczno-szynkarskich. Podkreślić należy słowo: „w jednym". Z owem, przedziwnego sentymentu pożegnaniem, złączyło się w jedną całość pobicie Dra Mieczysława Rozwadowskiego, wydawcy i głównego współpracownika jednodniówek, zwalczających zaciekle p. Marszałkowicza, jego klikę i jego rządy. *Is fecit cui prodest*. Bił ten, kogo dotknęły artykuły jednodniówek, godzące w wiadomą głowę klanu magistrackiego, na szczęście już nieistniejącego. Opinja miasta jednozgodnie potępiła polemikę rękoczynów. Obity wniósł doniesienie do prokuratorji, a nadto w „Pręgierzu Tarnowa" nowej jednodniówce zamierzał swą krzywdę fizyczną przedstawić. „Pręgierz Tarnowa" miał opuścić prasy drukarskie 24 lutego. Uległ jednak parokrotnej konfiskacie, mimo rozlepianych po ulicach ogłoszeń, iż po konfiskacie ukaże się w nowem wydaniu, „Pręgierz" dotąd nie dostał się do rąk publiczności. Towarzysze zaś z pod znaku p. Marszałkowicza coraz to inny lokal wymieniają, w którym żegnać mieli swego patrona, coraz inną opowieść szerzą o pobiciu Dra Rozwadowskiego, chcąc w ten sposób zmącić wodę, chcąc w błocie zakłamań utopić prawdę o niesławnej napaści kilku silnych ludzi na drobnego wzrostem Dra Rozwadowskiego.

Może się wkrótce zdarzy, że w jednej z najbliższych korespondencyj doniosę o utonięciu człowieka lub zwierzęcia w błotnistych ulicach Tarnowa. Podolskie, rozmokłe gościńce nie są tak przepaściste w wiosennej porze, jak w tem mieście są ulica Legjonów, Krasińskiego, Skargi, Brodzińskiego, Plac Kaźmierza i w. i. Tymczasowy zarządca gminy p. radca Milanicz, przejechawszy się (gdyby znalazł na to chwilę wolnego czasu) po tych ulicach, zebrałby wspaniały materjał do przedstawienia w Województwie zasług p. Marszałkowicza i budownictwa miejskiego na polu konserwacji ulic i dróg, w mieście, liczącem ponad 50.000 mieszkańców. Ludzie do swych mieszkań lub miejsc pracy wprost ani dojść, ani dojechać nie mogą, kołują długo i obchodzą zdala topiele i grzęzawiska rozlane szeroko. Czyby się p. radcy Milaniczowi powiodło szczęśliwie miejskim ekwipażem przebyć te lepkie i

W tutejszem Kole Towarzystwa Nauczycieli szkół średnich i wyższych odbędzie się dnia 27 lutego walne doroczne zgromadzenie. Przewodniczył Kołu w ciągu ostatnich dwu lat dyrektor szkoły handlowej, której grono do T. N. S. W. nie należy! P. Gładyszowski objął zarząd Koła pod hasłem usunięcia z zarządu ludzi niezależnych. Wprowadzenie do Koła pierwiastku politycznego zabiło w niem życie intelektualne i korporacyjne, rozbudziło się Koło dopiero po przeszeregowaniu klejkie, bezdenne bajory, niewiadomo. urzędników i nauczycieli. Czyż to nie charakterystyczne dla obecnych czasów?

Komisarz Ubezpieczalni p. Pilarz rozplakatował wezwanie do zapłacenia wkładki za styczeń i luty, dotychczas kursorowie inkasowali wkładkę, obecnie ma się odsyłać przez PKO., w wysokości dotąd nieustalonej! Wiele rodzin chrześcijańskich wskutek podniesienia opłaty na rzecz Ubezpieczalni zwolniło służące. Opłata na fundusz pracy, redukcja poborów urzędniczych, zapowiedziana dotkliwa redukcja dodatku mieszkaniowego dla emerytów zachwiały poważnie budżetami rodzin urzędniczych, stanowiących właściwie sfery średnie w Tarnowie. Smutne to, że służącym w domach żydowskich bezrobocie w mniejszej mierze zagraża, niż służącym u chrześcijan. Zapewne to samo dzieje się i w innych miastach.

—o—

Kronika żywiecka

Sprzedawał nielegalnie sacharynę. W okolicy Rajczy, pow. żywiecki — wpadł w ręce policji pewien osobnik trudniący się nielegalną sprzedażą sacharyny i kamyków do zapalniczek. Jak się później okazało, osobnikiem tym był żyd.

Mięso wieprzowe w grobowcu. Onegdaj na cmentarzu żywieckim, w nowowybudowanym grobowcu znaleziono mięso z zabitego wieprza. Po przeprowadzeniu odpowiednich dochodzeń policja sprawców ujęła i oddała ich do dyspozycji władz sądowych.

Napad. Na przechodzącego przez Rychwałd, niejakiego Florjana Barcika, z Koczurowa — napadli z nienacka niejacy: Wnętrzak i Bienias z Rychwałdu i tak dotkliwie go pobili, że natychmiast musiano go odwieźć do szpitala w Krakowie. Przeprowadzone następnie badania lekarskie wykazały, że Barcik ma pękniętą czaszkę, na trzy części rozcięte ucho, oraz cały szereg obrażeń cielesnych.

Huliganerja. W Międzybrodziu Żywieckim, w dniu 11. II. odbywała się zabawa taneczna, urządzona staraniem tamtejszego Sokoła. Ludzi było dosyć sporo, bawiono się bardzo ładnie i porządek był naprawdę wzorowy. — Na nieszczęście jednak przybyli też na tę zabawę członkowie znanego towarzystwa. Zaraz też zaczeli się awanturować i w końcu wywołali bijatykę, podczas której pobili członków Sokoła — Klisia Franciszka, Gołuzkę Jana i Klisia Alojzego, a ponadto zdemolowano urządzenie sali, powybijano szyby, poniszczono szklanki i t. d. Podczas tej bójki szczególniejszem „bohaterstwem" odznaczył się niejaki Wawok Tomasz, już kilkakrotnie karany za kradzież i inne przestępstwa! Miejscowa ludność z najwyższem oburzeniem komentuje powyższe zajście.

W pierwszej połowie bm. w domu p. Semika w Trzebini obok Żywca — odbywała się zabawa weselna. Na tę zabawę przybyła też między innemi i grupa znanego miejscowego towarzystwa. W czasie zabawy nagle w ich ręku zabłysły noże i rozpoczęła się bójka, która następnie przeniosła się na dwór. — Panu Semikowi zniszczono płot, wybito szyby, i uszkodzono drzwi. Tłumaczyć to należy tem, że p. Semik jest dowego i z tego powodu pewne miejsce we czynniki pałają do niego nienawiścią, którą wreszcie w tak barbarzyń czynnym członkiem Stronnictwa Naroski sposób ostatnio wyładowali!

Spłoszenie włamywaczy

Lwów, 2 marca

(t.) Ubiegłej nocy czterej nieznani narazie złodzieje po wtargnięciu przez okienko do piwnicy Henryka Sołowija w Sygniówce Wielkiej, **usiłowali włamać się do sklepu spożywczego Wilmy Sołowij.**

Zbudzony szmerami lokator tego domu Ludwik Adamski, spłoszył złodziei i w pościgu **strzelił do nich kilkakrotnie z rewolweru,** ale chybił. Dochodzenia w toku.

Kronika nowosądecka

Rozsadnia zgnilizny moralnej. Nowy Sącz miasto zkądinąd dosyć schludne i przyjemne, pod względem moralności i obyczajowości od niejakiego czasu staje się sławnem jako gniazdo obskurnej rozpusty i zgnilizny moralnej. Żydowskie knajpy nawet w śródmieściu, stały się prawie jawnemi domami publicznemi gdzie uprawia się nierząd zupełnie jawnie. Możeby władze policyjne zainteresowały się temi stosunkami.

Żebractwo. W ostatnich czasach wzmogło się w N. Sączu żebractwo. Pomimo, że istnieje tu pozwolenie na obchodzenie domów tylko w soboty, niema dnia, a nawet godziny by chociaż paru żebraków nie odwiedziło sklepów i domów prywatnych prosząc o wsparcie. Jest bezrobocie i nędza, to prawda — lecz Magistrat powinien się zająć tem by niedopuścić do tworzenia się kadr młodocianych żebraków. Nie widać jednak, by się coskolwiek w tym kierunku robiło.

Zamach samobójczy. W Krużlowej p. N. Sącz targnął się na życie agent pocztowy J. Martuszewski. Wystrzałem z browninga zranił się w skroń. Po strzale odrzucił browning daleko od siebie, widocznie z przestrachu. Powodem rozpaczliwego kroku są podobno braki kasowe, jakie przy odbytej lustracji agencji pocztowej miały się okazać. Stwierdzono, że nadawane przez klijentów sumy na PKO. zatrzymywał dla siebie. Szkoda PKO z tego powodu dochodzi do kilku tysięcy zł. Dochodzenia trwają dalej.

Zaniedbywał się w obowiązkach służbowych. W Lipnicy wiel. zawieszono w czynnościach agenta pocztowego Wojciecha Buska z powodu zaniedbywania obowiązków służbowych.

Kurs rolniczy. W Korzennej odbył się kurs rolniczy zorganizowany przez O.T.R. z N. Sącza na prośbę miejscowego Kółka rol. wykładali instruktorowie O.T.R. w N. Sączu pp. Sowiński o uprawie i nawożeniu roli, Dezewiński o sadownictwie Hlimczak o hodowli, st. lek. wet. p. Gąska o chorobach zwierzęcych i ich leczeniu. Wykłady były prowadzone na b. wysokim poziomie, przy wypełnionej po brzegi obszernej sali Domu parafjalnego.

„Strzelnica" lwowska i Sokolstwo

Lwów, 2 marca

(g.) Przed dwoma dniami miała miejsce na lwowskiej „Strzelnicy" cicha lecz nader miła uroczystość. O godzinie 8-ej wieczorem zjawiła się na „Strzelnicy" Delegacja Sokolstwa Polskiego z prezesem Związku hr. Zamoyskim na czele, któremu towarzyszyli syn Aleksander Zamoyski i sekretarz Związku mjr. Bogusławski Antoni. Ponadto w skład delegacji weszli sokoli lwowscy z przewodnictwa dzielnicy a więc: prezes dr. Wolańczyk, wiceprezes Kuźniewicz, naczelnik Kapałka, druhowie Hołubowski, Cieremuga, Pelczarski i Czajkowski.

Niezwykłych gości powitał na czele licznych członków prezes tej organizacji p. Sudhoff. Prezes Zamoyski wręczył przedstawicielom „Strzelnicy" album fotografji ostatniego zlotu sokolego we Lwowie a to na znak obecnych i przyszłych węzłów przyjaźni jaka zakwitła między obu organizacjami. Serdeczna przyjaźń ma być przypieczętowana tarczą strzelecką im. prez. Zamoyskiego, zaś członkowie „Strzelnicy" zaproszeni zostali na wszechsłowiański Zlot Sokoli do Warszawy, w którym przyrzekli wziąć udział.

—o—

Echa ataku gazowego na Lwów

Lwów, 2 marca.

(s.) Pomocnik handlowy Herman Feliks Sperling czuje pociąg do komunizmu, a „ausgerechnet" do Komunistycznego Związku Zachodniej Ukrainy. On nie uznaje Małopolski i jest przeciwny temu, że ta wchodzi w skład Rzeczypospolitej. Krótko jest wyznawcą U. S. S. R. Nikt nie ma nic przeciw temu, by pan Henio wyjechał do Charkowa i tam apostołował swej idei. Ale tu w Polsce wara. Pan Henio nie znosi z natury ataków gazowych. On uważa, że jest to wymysł „kapitalistyczny" i że musi się mu przeciwstawić. Toteż w listopadzie 1933 r., w dniach próbnych ataków gazowych na Lwów pan Sperling sfabrykował ulotki, w których wezwał ludność Lwowa do „niegaszenia świateł" i przeszkodzenia temsamem sprawności bojowej naszego grodu.

Ale pan Henio miał pecha, bo go nakryli dwaj wywiadowcy policji i „antygazownika" odstawili do urzędu śledczego, a stąd już tylko kilka kroków przed sąd przysięgłych.

Trybunałowi przewodniczył p. r. Medyński, oskarżał prok. Prachtl-Morawiański, bronił adw. dr. Mehrer. Po werdykcie przysięgłych trybunał skazał komunistę na 1 rok więzienia.

Po roku powinien Henio otrzymać kartę wolnego wyjazdu np. do... Kijowa.

GIEŁDA

WALUTY

Kraków, 2 marca.

Płacono dziś za: dolara 5.33 do 5.35. Bank Polski 5.30.

Markę niem. 2.096 do 2.092. Bank Polski 2.09.

Kor. czeską 2080 do 20.92.

Funt ang. 26.95 do 26.85. Bank Polski 226.80.

Szyling austr. 96.— do 95.—.

Giełda zbożowa

Kraków, 27 lutego.

Kursa ustalone na podstawie cen orjentacyjnych.

	od	do
Pszenica dworska czerw. stand.	22.50	22.70
Przenica biała stand.	22.00	22.25
Pszenica targowa stand.	21.50	21.75
Żyto dworskie stand.	14.60	14.75
Żyto targowe stand.	14.40	14.60
Owies dworski stand.	12.50	12.75
Owies targowy	12,25	12,50
Jęczmień dworski	14.50	16.50
Jęczmień targowy	14.00	14.25
Kukurudza krajowa	21.—	22.—
Proso	19.—	20.—
Groch zwykły jadalny	25.—	27.—
Siano słodkie	6.50	7.—
Siano średnie	5.—	5.50
Siano kwaśne	4.—	4.50
Koniczyna pastewna	7.—	8.—
Mak niebieski z workiem	50.—	52.—
Kminek kraj. czyszczony	165.—	175.—
Mąka pszenna okr. Krak. 45 proc.	37.00	38.00
60 proc. poznańska	31.50	32.50
Mąka żytnia okr. Krak. I gat. 0—65 proc.	23.50	23.75
II. gat. 55 proc. sitkowa	17.00	17.50
65 proc. sitkowa	13.00	13.50
Graham pszenny	29.—	30.—
Otręby żytnie	9.40	9.60
Otręby pszenne	9.75	9.90

Ceny orjentacyjne wypośrodkowane przez Komisję notowań na podstawie nieoficjalnych transakcji oraz podaży i popytu.

Tendencja spokojna, dowozy średnie.

Giełda warszawska.

Warszawa 1. III 1934

3 proc. poż. budowlana	*
4 proc. poż. inwestycyjna	*
4 proc. poż. inwest. seryjna	*
5 proc. poż. konwersyjna	57·15
5 proc. poż. kolejowa	54·75
6 proc. poż. dolarowa	68·88
4 proc. poż. dolarowa	*
7 proc. poż. stabilizacyjna	57·50
10 proc. poż. kolejowa	*

Waluty i dewizy

Gdańsk	173·05	Paryż	34·94·
Holandja	357·10	Praga	22·
Londyn	5·31·75	Szwajcarja	171·50
N. Jork	5·32·	Wiedeń	
N. Jork telagr.	* *	Berlin	210·40

Giełdy zagraniczne

Londyn, 1. III.

N. Jork	5.06·	Zurych	15 69.0
Paryż	96·	Praga	122·—
Berlin	12·78·	Budapeszt	24 75
Amsterdam	7·53·5	Bukareszt	5 08
Bruksela	21·72·	Wiedeń	28·62
Rzym	58 59—	Warszawa	26 93

Zurych, 1. III.

Paryż	20.37·75	Wiedeń	73 30
Londyn	15·70·—	Praga	12·84 5
N. Jork	3·10·12	Warszawa	58·32·5
Bruksela	72·25·0	Budapeszt	
Rzym	26·65·	Bukareszt	3·05
Amsterdam	208.30·	Buenos Aires	
Berlin	122·67·5		

Paryż, 1. III.

Londyn	77·05	Praga	15.15
N. Jork	15.21·	Bukareszt	*
Bruksela	354·5	Wiedeń	
Rzym	131·50	Berlin	602·00
Zurych	490·75	Warszawa	
Amsterdam	1022·—		

Akcje.

Bank Polski 85.—

Odkrycie fundamentów „Biełowo Goroda" w Moskwie

Podczas robót podziemnych przy budowie tunelu dla kolei elektrycznej w Moskwie natrafiono pod fundamentami cerkwi św. Tichona na pięć grobowców, a dalej na reszki fundamentów i murów t. zw. Białego Miasta. (Biełowo Goroda). które zostało zburzone w XVII wieku. Mury mają 4 i pół metra szerokości. Jest to pierwszy namacalny ślad egzystencji jednego z dawnych ośrodków Moskwy historycznej, o którym wspominały roczniki i podania.

CO DZIEŃ NIESIE?

2 Marca	Piątek
Wsch. sł. 6 g. 06 m.	Heleny
Zach. sł. 16 g. 05 m.	(Sobota: Kunegundy

Rozkład lotów

ważny do 28. II. 1934.

KRAKÓW — WARSZAWA

(codziennie — także w niedzielę)

↓ o. 12.50	Kraków	↑ p. 10.20
p. 14.40	Warszawa	o. 8.30

Odjazd autobusu w Krakowie: Biuro PLL „LOT", Szpitalna 32 godz. 12.05 — Odjazd autobusu w Warszawie: Hotel Polonia, Al. Jerozolimskie 39. godz. 7.50.

KRAKÓW — KATOWICE

(Poniedziałki, środy i piątki)

↓ o. 13.10	Kraków	↑ p. 10.25
p. 13.50	Katowice	o. 9.45

Odjazd autobusu w Krakowie: PLL. „LOT", Szpitalna 32, godz. 12.45 — Odjazd autobusu w Katowicach: „Orbis" Dyrekcyjna 2, godz. 9.00.

Uwaga: Ze względu na warunki lokalne, godziny odjazdu samochodów mogą ulec zmianie. O ścisłych godzinach odjazdu pasażerowie informowani są w biurach PLL. „LOT".

—o—

Odjazd pociągów z Krakowa

Do Warszawy: **6.15** 11.20 **15.05** **17.42** 21.31, **22.25** 23.10.

Do Lwowa: 0.10 **0.52** 7.50 **8.50** **11.45** 13.22 **19.07** 23.30.

Do Poznania: 5.30 **6.15** 11.50 20.25 **22.25**

Do Katowic: 5.30 **6.15** 7.00 9.05 11.50 14.00 16.40 **18.10** 20.25 **22.25.**

Do Zakopanego: 1.12 **9.05** 10.17 16.30.

Do Oświęcimia: 5.15 13.40.

Do Wieliczki: 6.45 8.25 10.00 11.50 13.07 15.05 17.50 19.15 21.50.

Cyfry tłustym drukiem oznaczają pociąg pospieszny.

—o—

Dyżury nocne lekarzy: dr. Gottlieb Dawid — Dietla 68, (tel. 128-52) dr. Marcinkowski Włodzimierz — Podwale 1. (tel. 123-60) — dr. Piotrowski Kazimierz — Długa 60 (tel. 149-58. — dr. Shonberg Marja — Pl. Zgody (tel. 182-58).

Dyżury nocne aptek. W Krakowie: Apteka pod Białym Orłem — Rynek AB. 45. — Apteka — Łobzowska 5. — Apteka pod Świętą Kingą — Grzegórzecka 9. — Apteka pod Złotym Lwem — Długa 4 — Apteka pod Murzynem — Krakowska 19. **W Podgórzu:** Apteka pod Opatrznością — Brodzińskiego 1.

—o—

REPERTUAR

TEATRU IMIENIA J. SŁOWACKIEGO

Piątek 2. 3. „Mazepa".
Sobota 3. 3. „Ładna historja."

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Tysiąc i druga noc".
BAGATELA: „Życie zaczyna się jutro"
APOLLO: „Piękny jest świat" (Maurice Chevalier i Jacqueline France).
ATLANTIC: „Halka" (Kiepura).
Kino Domu Żołnierza: „Teodozja — Sewastopol".
PROMIEŃ: „Blond Venus".
SŁONKO: „Wielkomiejskie cienie".
SZTUKA: „Katarzyna Wielka" (Elżbieta Bergner i Douglas Fairbanks).
ŚWIT: „Przekleństwo rasy" (Nils Asther).
UCIECHA: „Niewidzialny człowiek".
WANDA: „Miljon na ulicy".

KRONIKA KULTURALNA

Z Teatru Miejskiego im. J. Słowackiego. Dziś w piątek II-gie przedstawienie z cyklu „po cenach najniższych", na którem odegrana zostanie tragedja J. Słowackiego „Mazepa" z dyr. J. Osterwą w roli tytułowej oraz z pp.: Ankwicz-Szyjkowską, Klońską, Karbowskim, Nowakowskim Zastrzeżyńskim w rolach głównych.

Operetka „8,30" w Krakowie. Warszawski zespół „8.30" dziś w piątek o godz. 8.15 wieczór w teatrze „Bagatela" wystawi operetkę Oskara Straussa pt. „Kobieta która wie czego chce". W głównych rolach wystąpią Makowska, Obarska, Węgrzynówna, Wawrzkowicz, Mar, Znicz, Sosnowski, Worch, Zakrzewski, i inni. Przedstawienie powtórzone zostanie w sobotę 3 i w niedzielę 4 marca. br.

„**Kukiełki u Hawełki**" — karykatury krakowskie". Dziś w piątek o godz. 8-ej wieczór w sali Tetmajerowskiej u Hawełki „pod Palmą" (Rynek gł. 34) odbędzie się premjera karykatur krakowskich pióra Magdaleny Samozwaniec i Artura Marji Swinarskiego. Wstęp wolny. Przedstawienie powtórzone zostanie w dni następne w niedzielę dwukrotnie o godz. 5 popoł. i 8 wieczór.

Posiedzenie Rady Miejskiej

Kraków, 2 marca.

Posiedzenie rady miejskiej otworzył o godz. 18.10 prezydent miasta dr. M. Kaplicki, dziękując w krótkim przemówieniu za wybór i zafanie.

Jako pierwszy punkt porządku dziennego znalazła się sprawa wyboru 9 komisji radzieckich (każda złożona z 5 radnych i 5 z poza rady), którą przegłosowano en bloc z wyjątkiem komisji skarbowo-budżetowej, którą wybrano na żądanie r. adw. Kuśnierza (Klub Narodowy) kartkami.

W chwili oddawania numeru do druku posiedzenie trwa. Dokładne sprawozdanie z posiedzenia Rady podamy w numerze jutrzejszym.

—o—

Aresztowanie włamywaczy

Kraków, 2 marca.

Organa PP. aresztowały w dniu 27 lutego rb. około godz. 1 w południe Kohuta St., lat 23, kaflarza zamieszkałego w Krakowie i Mikułę St., lat 31, elektromontera zamieszkałego w Borku Fałęckim 151 — na gorącym uczynku włamania do sklepu zegarmistrzowskiego Stogera w Krakowie przy ul. Kalwaryjskiej 65.

Przytrzymani zostali również trzej wspólnicy włamywaczy, których odstawiono do więzienia śledczego w Krakowie.

Zamach samobójczy staruszki

Kraków, 2 marca.

27 ub. m. o godzinie 14.30 wezwane zostało Pogotowie Ratunkowe na cmentarz podgórski do Anny Bienias, żebraczki bez stałego miejsca zamieszkania, która w zamiarze samobójczym napiła się esencji octowej. Lekarz po udzieleniu pierwszej pomocy polecił odwieźć staruszkę do szpitala św. Łazarza. Powodem samobójstwa brak środków do życia.

O podpalenie własnego domu

Kraków, 2 marca.

Przed sądem przysięgłych, jako ostatnim w obecnej kadencji, rozpoczęła się rozprawa przeciwko N. Sołtysikowi z Wodnej (pow. chrzanowski), oskarżonemu o podpalenie własnego domu, celem uzyskania premji asekuracyjnej.

Trybunałowi przewodniczy dr. Pilarski, wotują dr. Bobilewicz i Solecki, oskarża dr. Przytulski, broni adw. dr. Skiba.

—o—

Ze Starego Teatru. W sobotę 3 bm. o godz. 8 wieczór wystąpi z jedynym koncertem Bolesław Kon, pianista-wirtouz, laureat międzynarodowego konkursu muzycznego w Wiedniu i szopenowskiego w Warszawie. W niedzielę 4 bm. o godz. 8 wieczór wystąpi z jedynym wieczorem ewolucyj tanecznych słynny wiedeński balet Bodenwiesera.

Otwarcie wystawy „Jednorogu" w Pałacu Sztuki (pl. Szczepański 4) nastąpi w niedzielę 4 bm. o godz. 11 przedpołudniem. W wystawie tej wezmą udział Augustynowicz — St. Dąbrowski - Brzeski - gustynowicz, St. Dąbrowski, — Brzeski, — Dzieliński — Fedkowicz, — Finkelstein — Hrynkowski, — Jabłoński, — Bałys, — Krzyżanowski, — Krzyżański, — Mueller — Arszulski — Radnicki, — Mroziński, — Szczęsny, — Tyrowicz, — Żurawski. Nadto w świetlicy wystawi swoje prace Czesław Rzepiński tu też znajdzie pomieszczenie wystawa bieżąca.

Wieczór poetycki „Litartu" odbędzie się dziś w piątek o godz. 8. wieczór w sali Kopernika U. J. z udziałem: M. Czuchnowskiego — J. A, Frasika, L. Piwowara — W. Skuzy, — St. Telegi, i W. Zechentera. Wieczór recenzują w djalogu a la minut A. Polewka i L. Piwowar.

KOMUNIKATY

Powstanie Chmielnickiego jako tło historyczne „Ogniem i Mieczem". Katolicki Związek Pol. Przyjaciół Pokoju urządza dziś w piątek o godz. 7 wieczór, w Naukowym Instytucie Katolickim (Pijarska 7) odczyt wybitnego znawcy kozaczyzny dra. Władysława Tomkiewicza doc. U. Warszawskiego pod wyżej wymienionym tytułem. Po odczycie dyskusja. Wstęp wolny.

Stanowisko notarjusza na tle ustrojowem". Pod powyższym tytułem wygłosi staraniem Towarzystwa Prawniczego i Ekonomicznego w Krakowie odczyt adw. Wiktor Natanson z Warszawy dziś w piątek o godz. 6.30 wieczór w sali Izby Przemysłowo - Handlowej (Długa 1) Wstęp wolny.

Walne Zgromadzenie Związku Historyków Sztuki odbędzie się w sobotę 3 bm. o godz. 5,30 popoł. w pierwszym terminie o godz. 6 wieczór w drugim terminie w Zakładzie Historji Sztuki U. J. Porządek dzienny: sprawozdanie — wybory i wnioski.

Nowy Zarząd Koła Polonistów SUJ. ukonstytuował się w dniu 24 lutego następująco: prezes Bielatowicz Jan, v-prezesi Moskal Adam, Schabowska Janina, resztę funkcyj pełnią: Nowakówna J., Kiser J., Sarnówna St., Gruszczyńska H, Garbaczówna J., Brosz A., Węglarz W., Wnękówna H., Jurczakówna K., Drożdżówna I., Kom. Rew.: Halawa Z. przew. Pilc T., Grodecki St. Sąd Koleżeński: Szłapka K. przew., Piller J. Radziszewska A. Ze swej strony dodajemy, że nowy prezes Koła J. Bielatowicz jest członkiem „Młodzieży Wszechpol." (Red.)

Rola i cele spółdzielczości rolniczej. Staraniem Koła Słuchaczy Wyższego Naukowego Kursu Spółdzielczego, przy Wydz. roln. U. J. wygłosi p. dyr. Kania Jan, prezes Patronatu Spółdzielni roln. w Krakowie pod powyższym tytułem odczyt, 2 bm. w sali 39 Coll. Novum. Początek o godz. 19-ej.

ZE SPRAW MIEJSKICH

Utworzenie małych magistratów w Krakowie. W Magistracie krakowskim odbywają się przygotowania do utworzenia 3-ch filji Magistratu krakowskiego z pełnemi kompetencjami dla dogodności mieszkańców odległych dzielnic. Magistraty te mają być utworzone w Podgórzu — w okolicach Nowej Wsi i Grzegórzek. Z chwilą utworzenia małych magistratów ulegną naturalnie zwinięciu komisarjaty dzielnicowe. Prawdopodobnie małe magistraty zaczną funkcjonować od 1 kwietnia br. Na czele ich staną naczelnicy nadto w każdym z nich urzędować będzie lekarz miejski — weterynarz — dalej znajdą pomieszczenie biura budownictwa oraz biura meldunkowe itd. Nie trzeba dodawać że utworzenie małych magistratów jakkolwiek będzie udogodnieniem dla mieszkańców dzielnic pociągnie za sobą zwiększenie wydatków a co zatem idzie powiększenie deficytu budżetowego.

Przesunięcie rogatek Grzegórzeckiej i Mogilskiej. Na posiedzeniu spraw gospodarczych Zarządu Miejskiego w dniu 28 lutego br. poza szeregiem spraw bieżących z ważniejszych zagadnień omawiano kwestję przesunięcia rogatek Grzegórzeckiej i Mogilskiej oraz projekt urządzenia wjazdu na Wawel od Placu Bernardyńskiego.

Audycje radjostacji krakowskiej

Piątek, 2 marca 1934.

7,00—8,00 Audycja poranna z Warszawy. 11.35 Program na dzień bieżący 11.40 Codzienny przegląd prasy polskiej z Warszawy. 11.50 Wiadomości bieżące 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.05—1.00 Koncert z Warszawy. 15.25 Trans. z Warszawy. 15,40 Komunikat PUWF 15.45 Komunikaty LOPP 15,55—16.40 Trans. z Warszawy. 16.40 Odczyt pt.: „Rewolucja gospodarcza w Stanach Zjednoczonych" wygł. red. J. Diament. 16,55 Trans. z Warszawy 17.50 „10 minut o teatrze". 18.00—19,00 Trans. z Warszawy. 19,00 Program na dzień następny. 19.05 Rozmaitości, komunikaty, weekend (dokąd jechać w święto). 19.25 Trans. z Warszawy. 19.43 Kom. śniegowy. 19.47—23,30 Trans. z Warszawy

—o—

KRONIKA LWOWSKA

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Piątek 2. 3. g. 19.30 „Rodzina" A. 12).

TEATR ROZMAITOŚCI

Piątek 2. 3. Teatr nieczynny.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Poniedziałek 5 marca: Wiedeński zespół baletowy G. Bodenwieser.

Wtorek 6 marca: Koncert Muzyki Polskiej (urządzony staraniem Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny)

Czwartek 8 marca: Koncert Symfoniczny połączonych Orkiestr 26 i 40 pp. (staraniem i na cele Ligi Morskiej i Kolonjalnej).

ZE SZTUKI

Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie. Gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1. W salonach Towarzystwa otwartą jest wystawa prac: artystów-malarzy: Acedońskiego, Ackerównej, Bzunka, Erba, Kędziory, Łobosa, Mund-Aleksandrowej Nowakowskiej Pobisza, Psachisa, Strzygowskiego, Topolnickiego i Zarembskiej. Wystawa otwartą jest codziennie od 10—15 Wstępy zniżone.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: „Przyjaciele i kochankowie"
APOLLO: „Przybłęda" Ina Benita.
ADRIA: „Bandyta detektyw" oraz „Dziesięciu z Pawiaka."
CHIMERA: „Zakazana melodja" (Jose Mojika).
COLOSSEUM: „Czarowna noc" oraz rewja „Powitanie Lwowa".
CASINO: „Sekret kobiety" i „Buster w barecie".
GRAŻYNA: „Córka pułku" oraz rewja „Gdy się kobieta zarumieni".
KOPERNIK: „Klub Dżentelmenów"
MARYSIENKA: Klub Dżentelmenów."
MIRAŻ: „Czardasz" oraz „8-me zmartwienie Slima".
MUZA: „Uśmiech szczęścia" z Normą Scharer.
PALACE: Eugenjusz Bodo — Pieśniarz Warszawy.
SŁOŃCE: „Za jego grzechy" i rewja.
STYLOWY: Zwycięzca Hotelu Atlantic" oraz rewja.
PAN: „Obiad o 8." oraz rewja.
PASAŻ: „Dziwolągi" oraz Flip i Flap.
ŚWIT: „Mężczyźni w jej życiu".
RAJ: „Papryka" Irena de Zilahy.
WANDA: „Pod fałszywą flagą".
UCIECHA: „Żebrak z Bagdadu" oraz rewja

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

Rodzice! Dzieci Was proszą. Dzieci proszą swych rodziców, by mogły pójść w niedzielę o 11-ej lub 13-ej pop. do teatru „Rozmaitości" na pożegnalne występy słynnego warszawskiego Teatru dla dzieci T. Ortyma. Ceny miejsc najniższe. Bilety nabywać można w kasach Teatrów Miejskich Biura „Fot-Abo-Rad" Plac Marjacki 9. tel. 26-56.

„**Rodzina**" (Abon 12) komedja A. Słonimskiego odegrana zostanie dzisiaj w piątek oraz w dni następne w Teatrze Wielkim. W rolach głównych pp. Machalski, Krzemieński, Brochwicz, Dąbrowski, Ratschka, Żurowski, Jakubiński, Bonacka Kamińska, Wierzejska i inni. Reż. B. Dąbrowski.

Gospoda pod „Białym Koniem" na scenie Teatru Wielkiego. W toku pełnych prób w Teatrze Wielkim znajduje się od szeregu dni słynna komedja muzyczna R. Benatzkiego „Gospoda pod Białym Koniem", która należy do najświetniejszych widowisk w dziedzinie lekkiej muzyki, stanowi clou powodzenia wszystkich teatrów europejskich. Na scenie lwowskiej nowość Benatzkiego ukaże się w oryginalnej ujęciu reżyserskiem. W. Radulskiego, efektownej oprawie dekoracyjnej A. Pronaszki. Rolę oberżystki „Józefy" kreować będzie pozyskana do niej specjalnie znakomita primadonna Opery poznańskiej i lwowskiej p. Mela Grabowska, kelnera Leopolda ulubieniec publiczności p. Lucjan Krzemieński, przezabawnego fabrykanta trykotaży Krzywanka p. Leliwa. Reszta ról spoczywa w rękach pp. Kamińskiej, Matusiakównej, Śląskiej, Berskiego, Więckowskiego, Szpiganowicza, Stępowskiego i innych. Ewolucje układu baletmistrza Maksymiljana Statkiewicza kierow. muzyczne J. Munda.

Niedzielne popołudniówki w Teatrach Miejskich. Teatr Wielki gra w niedzielę 4 bm. o godz. 15.30 świetny faktomontaż sceniczny „Pieniądze to nie wszystko" Ceny najniższe. Teatr Rozmaitości gra w niedzielę o godz. 15.30 czarującą, pełną humoru, melodyjnej muzyki i dowcipu komedję muzyczną „Moja siostra i ja" po cenach najniższych.

Erec, Biro-Bidżan

To jest stąd bardzo daleko. Lepiej wziąć do ręki mapę i to nawet Azji i w tej Azji najdalszy Wschód, już na linji Sachalinu, daleko za Błagowieszczeńskiem, blisko Chabarowska, nad rzeką Amurem, tam, gdzie do niej wpływa Sungari, ale jeszcze nieco dalej. Wogóle Siberia deserta, ale oko lice bardzo ciekawe i przyszłościowe, bo to niby kończą się Sowiety, a zaczyna Japonja, u spodu na południe Mandżu-Kuo, nie tak znowu daleko Charbin czy Harbin, no, i stolica nowego olbrzymiego państwa Czang - Czun, gdzie pierwszego marca odbędzie się koronacja cesarzewicza chińskiego na cesarza Mandżu - Kuo.

Nowy Erec

Kto z tym projektem pierwszy wystąpił, to niewiadomo, bo jeden zwala na drugiego, ale jednak zdaje się, że inżynier Samuel Weitzman, brat wielkiego chemika dr. Chaima Weitzmana, który wielkie zasługi położył dla Anglji przez swoje gazy trujące przeciw gazom niemieckim nieboszczyka prof. Fritza Habera. Zdaje się, że chodziło o drugie okno Izraela na Chiny, drugą bramę wypadową (pierwszą był Harbin czy Charbin).

Sześć lat temu, ni stąd, ni zowąd nagle po republice radzieckiej nowy „losung" żydowskiego zagadnienia: Bir - Bidżan; Bir - Bidżan! Opisywali omal, jak ziemię Chanaan.

Rekord w łgarstwach: „powieściopisarz" Bergelsohn. Ziemia urodzajna, w rzekach ryby olbrzymie, na drzewach owoc, w ziemi olbrzymie złoża węglowe, jaskinie z azbestem, kopalnie manganu, żyły złota po lasach, srebro w jeziorach, całe góry miedzi, platyna też może być! Czego dusza zapragnie, byle jechać! byle jechać! To było, jeszcze przed erą Kaganowiczów i Kalmanowiczów. Sam „Soso" jewrejów wtedy nie znosił i wcale się z tem nie ukrywał.

Jechać! Jechać!

I zaczęły iść w tamte strony pociągi, nawet z napisami w żargonie (sic!): Moskwa — Białowieszczeńsk — Chaborowsk — Władywostok...

Tak było: 1925, 1926, 1927, 1928...

Powoli atoli zaczęły przenikać także informacje nieco sceptyczniejsze. Tak dobrze znowu nie jest. Najpierw niema gdzie mieszkać. Potem niema co jeść. Potem poprostu głód i nędza. Żadnego srebra ani złota, ani węgla, ledwie drzewny na opał. Kura za 16 rubli, szpitala też niema, a do tajg syberyjskich idą febry i malarje. Są kołchozy, są sowchozy, ale ani o przemyśle żad nym, ani o handlu niema mowy, a dla imigrantów i wśród tubylców i wśród ruskich nastroje uczuciowe wcale nie antysemityczne. I mordownie i mordobicia na porządku dziennym, a bywa, że na grupę przesiedleńców, co trochę dalej się zapuścili i poprostu uciekli do Chabarowska, napadają dzikie zbóje i bandyty lokalne i z resztek ocalałej gotówki rabują.

Przeciw nieco przesadnym a raczej niepoczytalnie bezczelnym blagom powieściopisarza Bergelsona stanęli wrogo kolejno różni inni: Diamantstein (z Kom-zetu), Kamerad Edelman, dziennikarz (światowej sławy) Harry Lang, a czwarty M. Alberton czy Aberton, no, to on już całą książkę napisał i wydał w Wiedniu (E. Prager), gdzie zerżnął ten cały bluff i humbug sowiecki do białej nitki, aż strzępy poszły...

Wracać! Wracać!

W r. 1928 pisał do „Hajnta" (nr. 191. 14. VIII.) korespondent z... Tientsinu (b. daleki Wschód):

„Przed Dalekim Wschodem wogóle — stoi duża przyszłość... A kto może powiedzieć, jaki kierunek poweźmie przesiedlenie żydowskie i jaki udział mogą wziąć żydzi wogóle w uprzemysłowieniu Dalekiego Wschodu?... Dałby Bóg, abyśmy byli tylko tak pewni pomyślnego wyniku tego dużego przedsięwzięcia, jak jesteśmy pewni republiki czy autonomji, gdy okolica będzie zajęta przez żydów..."

Obecnie ani o „Autonomicznej Republice Żydowskiej" (która miała być ogłoszona w r. 1934, gdy cyfra przesiedleńców przekroczy 50.000) mowy już niema. Z osiemnastu tysięcy przywędrowanych poszukiwaczy złota, srebra, platyny, manganu, azbestu i tp. pozostało na miejscu 7.800, z końcem roku 1933 już tylko 6.800.

Na wulkanie

Po nocach już nikt nie śpi, nie może zasnąć tak w Birbidżanie, jak w Chabarowsku, Błagowieszczeńsku, Cicikarze, Mukdenie, Władywostoku, w Dajrem, Ciutao, Szanghaju (Lilly) we wszystkich tych mrowiskach po obu stronach każdej granicy. Na falach eteru krzyżują się i zagłuszają wzajemnie audycje w językach angielskim, chińskim, japońskim; walczy Chabarowska rozgłośnia z Szanghajską, a zwyciężają... japońskie, których siedem...

Nocami przez dworce i stacje kolejowe o przyciemnionem świetle idą z Zachodu pociągi za pociągami, przeładowane uzbrojonemi ludźmi i olbrzymami armatnimi... Nad Birbidżanem raz poraz pojawiają się w nocnych lotach małe samolotki japońskie...

Zacznie się w marcu, czy się nie zacznie? Margulies mówi, że: tak, Menkes twierdzi, że dopiero z końcem marca, Mandelbaum, że jeszcze będzie odłożone. Wszyscy atoli zgadzają się z tem, że w Bir - Bidżanie niema co robić, że trzeba się pakować i zurück. Do Europy wszystkie pociągi wracają puste, wezmą nas z pocałowaniem ręki. Trzeba spróbować może na Krym? No, a będzie i tam niedobrze, to zawsze pozostaje ten kraj, który przez dziesięć lat traktowali, jako pogromowy, endecki, klerykalny Saisonstaat i Mandelbaum, i Margulies, i Menkes, i Aberton, i Lang, i Edelman, a nawet, i M. Bergelsohn, jak wiadomo „powieściopisarz światowej sławy"...

ADOLF NOWACZYŃSKI

Echa licytacji przy ul. Halickiej 19

Lwów, 2 marca.

(g.) Przed niedawnym czasem podaliśmy do wiadomości szczegóły licytacji realności przy ul. Halickiej 19, która nabyta została przez oszczędnościowo-kredytową kooperatywę kolejarską za sumę 361 tys. zł.

Dziś spieszymy sprostować jeden szczegół. Realność ta nie była **własnością „Kongregacji Kupieckiej" lecz** „Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Kupców i Młodzieży Handlowej". Jedną z najwalniejszych przyczyn licytacji tej realności był szalejący kryzys i nieubłagana konjunktura. Wystarczy zaznaczyć, że zaległości od lokatorów danej kamienicy doszły do sumy około 80 tysięcy zł. I takich hamujących momentów spora wiązanka.

Kongregacja Kupiecka licząca ponad 300 członków, organizacja o charakterze zawodowym była tylko lokatorem tej realności i nie dźwiga żadnej odpowiedzialności za licytację.

Jak zdołaliśmy się poinformować stan czynny Kongregacji Kupieckiej zamknął się w ostanim okresie sprawozdawczym sumą około 60 tysięcy zł. a gotówka ulokowana jest w bankach lwowskich.

Tych kilka uwag podajemy tem chętniej, że pragniemy, by nasze informacje oparte były na stanie faktycznym.

Ciekawa rozprawa sądowa
w Nowym Sączu

Nowy Sącz, 1 marca

Z końcem ub. miesiąca odbyła się rozprawa karno - apelacyjna przeciw Stanisławowi Krasińskiemu, gospodarzowi z Korzennej na skutek apelacji od wyroku Sądu grodzkiego w Grybowie, założonej przez prokuratora.

Sprawa toczyła się o to, że w grudniu r. 1932 do gospodarza Stanisława Krasińskiego przybył sekwestrator skarbowy w asyście wójta i posterunkowego P. P. Myjaka, celem ściągnięcia bieżącej raty podatku gruntowego, która była płatną do 31 marca 1933. St. Krasiński zwrócił uwagę na to, że jeszcze termin płatności nie minął, pocóż więc sekwestracja, a do tego w asyście policji, dodając, że jako dobry obywatel państwa wie, że podatki należy płacić i że mu to ubliża, by miał płacić pod naciskiem policji. Policja uczuła się tem obrażona i wygotowała przeciw Krasińskiemu doniesienie o występek z art. 128 k. k. (nieprzyzwoite zachowanie się wobec urzędnika pełniącego służbę).

Na skutek tego doniesienia Sąd grodzki w Grybowie skazał Stanisława Krasińskiego na 14 dni aresztu z zawieszeniem na dwa lata. Wyrokowi sprzeciwił się prokurator zarzucając, że St. Krasiński jest politykiem (jest ludowcem. — Red.), ma duży wpływ na ludność miejscową i jako taki jest dla Państwa wielce niebezpieczny, dlatego należy karę zwiększyć i nie stosować ustawy o zawieszeniu.

Sąd okręgowy po przeprowadzonej rozprawie zatwierdził wyrok pierwszej instancji, oddalając tem samem apelację prokuratora.

Bandycki napad zbira
na red. Zajączka!

Żywiec, 2 marca.

W jakich stosunkach tu na Podhalu żyje i rozwija się ruch narodowy to najlepiej ilustruje dzisiejszy wypadek dokonania bandyckiego napadu na osobę powszechnie cenionego i szeroko znanego p. red. Zajączka z Bielska!

Mianowicie w godzinach popołudniowych w dniu dzisiejszym, w gminie Sól pow. Żywiec — miało się odbyć poufne zebranie, z udziałem p. red. Zajączka. Na owo zebranie przybyło ok. 70 osób. Aliści zaledwie się zebranie rozpoczęło i zaczął przemawiać p. red. Zajączek, poruszając żywotność kwestji żydowskiej i obrazując obecne stosunki — nagle jakiś osobnik stojący nawprost p. red. Zajaczka, błyskawicznym ruchem wyciągnął z pod płaszcza tzw. „bykowiec" (rodzaj pałki gumowej) i dwukrotnie uderzył p. red. Zajączka w głowę, a trzeci raz w rękę, którą p. red. Zajączek usiłował się zasłonić przed razami zbira. Owemu osobnikowi, którym następnie okazał się niejaki strażnik gminny Kuś Ludwik — nie opłacił się jednak ten napad jakiego dokonał na p. red. Zajączka.. W tej samej bowiem chwili, w której uderzył on p. red. Zajączka, wyciągnęło się w jego stronę dziesiątki rąk, dziesiątki pięści i lasek zaczęły go tłuc po głowie, po plecach i po całem ciele. I kto wie co by było z nim, gdyby nie natychmiastowe przybycie całego posterunku P. P. ze Zwardonia oraz kilku strażników granicznych, którym tylko z wielkim trudem udało się wyrwać Kusia z rąk obecnych, rozgoryczonych i oburzonych do najwyższego stopnia. Był on cały posiniaczony i pokrwawiony!

Kiedy już uspokoiło się wszystko, podszedł ów Kuś do p. red. Zajączka i przepraszał go za swój postępek.. Daje to dużo do myślenia.

Powyżej opisane metody walki, nie zdołają jednak niczem osłabić tempa pracy nad uświadomieniem narodu i nasz Ruch narodowy pomimo wszystko zwycięży!...

Janosik.

SPORT

Specjalna andycja sportowa Polskiego Radja. W bieżącym sezonie zimowym odbyło się sporo audycyj sportowych Polskiego Radja, które wskazują na coraz większe zainteresowanie się sprawami sportu przez kierownictwa programowe wszystkich rozgłośni. Liczne odczyty sportowe, feljetony, transmisje a wreszcie codzienne komunikaty coraz bardziej zbliżają sportowców do radja. Kontakt, jaki wytworzył się pomiędzy radjem a sportem zacieśnia się coraz bardziej. Nowym krokiem na tej drodze będzie specjalna audycja sportowa, która zostanie nadana przez wszystkie rozgłośnie polskie dn. 17 marca o godz. 20-ej Na wstępie audycyj dyrektor programowy Polskiego Radja p. minister Pułaski wygłosi krótką prelekcję na temat „Co Polskie Radjo zamierza uczynić dla propagandy sportu." Następnie zabiorą głos przedstawiciele państwowych i społecznych władz sportowych, którzy wypowiedzą się o znaczeniu propagandy radjowej dla kultury fizycznej w Polsce. Przedstawiciele władz centralnych mówić będą z Warszawy, natomiast delegaci prowincjonalnych ośrodków sportowych wygłoszą swoje przemówienia z Krakowa, Katowic, Lwowa, Poznania, Łodzi i Wilna.

Polscy lekkoatleci zaproszeni do Jugosławji. Polski Związek Lekkoatletyczny otrzymał od Jugosłowiańskiego Związku Lekkoatletycznego propozycję wysłania drużyny polskiej na szereg spotkań w Jugosławji. Drużyna nasza startowałaby w Białogrodzie, Panczewie, Mariborze, Lublanie i Zagrzebiu. Jugosławja, celem podniesienia poziomu swej lekkoatletyki organizuje w roku bieżącym szereg wielkich imprez lekkoatletycznych o charakterze międzynarodowym.. Na dzień 5-go czerwca zaproszeni zostali Francuzi, następnie gościć będą zawodnicy szwedzcy i niemieccy. Co do Polski, to PZLA. nie powziął jeszcze decyzji.

Szczegóły obrad międzynarodowego kongresu narciarskiego. Jak wiadomo w Sollefteа odbył się kongres międzynarodowej federacji narciarskiej. Na kongresie powzięto szereg ciekawych uchwał,. M. in. postanowiono, że na zimowych igrzyskach olimpijskich w 1936 r. program zawodów narciarskich obejmie nietylko dotychczasowe klasyczne konkurencje, jak bieg na 18 klm., konkurs skoków, kombinacja i bieg maratoński, ale i również bieg sztafetowy, zjazdowy, slalom dla pań i panów. Program zatem został znacznie rozszerzony. Kraje północne wypowiedziały się na kongresie przeciwko rozegraniu mistrzostw pań w biegach zjazdowych i slalomowych. W roku 1935 mistrzostwa narciarskie Europy odbędą się w Czechosłowacji. Kandydatura Anglji została odrzucona. Postanowiono jednak, że w Czechosłowacji odbędą się jedynie biegi na 18 klm. i 50 klm. oraz konkursy skoków natomiast biegi zjazdowe i slalomowe o mistrzostwo Europy odbędą się w innem państwie dotychczas niewyznaczonem. Prezydentem Federacji został Norweg Ostgaard pierwszym wiceprezydentem wybrano hr. Hamiltona, drugim wiceprezydentem został wiceminister Bobkowski (Polska), wreszcie sekretarzem wybrano Norwega Smitha Kiellanda. Dotychczasowy prezydent F.I.S. Szwed płk Holmquist został jednogłośnie wybrany honorowym prezesem.

„Przyślijcie pieniądze — kasjer uciekł" Tej treści depeszę wysłała piłkarska drużyna południowo-amerykańska „Al Pacific", która niedawno objechała całą Europę. Na wyspach Kanaryjskich jednak została bez grosza, gdyż kasjer uciekł bez śladu.

Kto zostanie mistrzem piłkarskim obu Ameryk? W Ameryce odbywają się obecnie piłkarskie rozgrywki eliminacyjne o mistrzostwo świata. Ostatnio Kuba pokonała dwukrotnie Haiti 3:1, i 6:1, walczyć będzie dnia 18 marca z reprezentacją Meksyku w Meksyku. Zwycięsca tego spotkania rozegra finałowy mecz dnia 24 maja br w Rzymie z reprezentacją USA.

—o—

SPRAWY AKADEMICKIE

Rok IV. Redakcja czynna we wtorek od godz 19—20 w lokaln Czytelni Akadem. Nr. 5.

POLSKIE ELITY RZĄDZĄCE

(UWAGI)

(Głos", 15 stycznia b. r.)

Elita w znaczeniu grupy mającej decydujący wpływ na rządy nie może rekrutować się ciągle z jednej i tej samej warstwy, stanowiącej nieznaczną część społeczeństwa. Musi uzupełniać się stale najwartościowszemi jednostkami z warstw innych, ulegać odświeżaniu. Jeżeli proces ten jest wstrzymany, elita się zamyka, to powstaje zjawisko anormalne, że przeważają w niej elementy niezdatne do rządów, zdegenerowane, a najwartościowsze elementy pozostają poza nią. Tworzą one nową elitę, chwilowo jeszcze nie rządzącą. Równowaga społeczna staje się chwiejną i pierwszy silniejszy wstrząs zmiata ze szczytu elitę mało wartościową, a wprowadza w jej miejsce nową. Tak się przedstawia w najogólniejszym rysie teorja krążenia elit Vilfreda Pareto.

Pamiętając o tej powszechnie znanej teorji warto przypatrzeć się rządom Polski. W Rzeczypospolitej przedrozbiorowej elitą był stan szlachecki i on wyłącznie miał wpływ na rządy. Pojęcie stanu zawiera już w sobie pojęcie ekskluzywności. Wchodziły jednakże do tej elity elementy świeże, wnoszące nowe wartości, czy to drogą wypłynięcia z ogromnej masy szlachty chodaczkowej, czy też drogą nobilitacji, jak np. liczne mieszczańskie rody krakowskie, później nieraz obejmujące kierownicze stanowiska w elicie. Bez kwestji, nowych tych soków ożywczych było za mało. Doprowadziło to do tego, że przeważały pod koniec Rzeczypospolitej w stanie szlacheckim jednostki o małej wartości moralnej, na niskim stopniu rozwoju umysłowego. Utrzymywały się one w elicie tylko dzięki przynależności do stanu oraz połączonemu z tem posiadaniu własności ziemskiej. Upadek ten swój, a pośrednio i późniejszy upadek Rzeczypospolitej, zawdzięcza elita szlachecka zupełnemu unicestwieniu innych stanów i ich ambicyj politycznych, którego dopięła identyfikując interesy państwowe z interesami swego stanu celem osiągnięcia jaknajwygodniejszych warunków bytu dla siebie. Elita szlachecka nie miała więc skąd się odświeżyć, nie miała szerokiego dla siebie podłoża, a elita nowa, jeśli się tworzyła, nie miała czasu się odezwać. Przyszły rozbiory.

Zrozumienie konieczności wciągnięcia najlepszych sił wszystkich stanów do pracy dla dobra narodu jako całości, zrozumienie konieczności rozszerzenia podłoża dla sekcji elity na cały naród bije dopiero z kart Konstytucji 3-go Maja i Połanieckiego Manifestu Kościuszki. Niestety zapóźno, bo już bez skutków praktycznych.

Rozbiory przerywają naturalny rozwój stosunków. Nad narodem rozdartym na trzy części władzę sprawują najeźdźcy. Z powodu braku własnego państwa nie może się wytworzyć rodzima elita rządząca. Narodem rządzi opinja narodowa, a namiastką elity jest warstwa, która nią kieruje. Zupełnie więc odbiegamy od rozwoju państw europejskich.

Następuje powolny, ewolucyjnie idący upadek wpływów ziemskiej szlachty. Włościanie zostają uwłaszczeni kolejno w trzech zaborach, wzmaga się powoli pozycja mieszczaństwa. Powstanie 1863 r. obejmuje nietylko ziemską szlachtę, ale także mieszczaństwo i inteligencję miejską, która się już formuje. Inteligencja miejska tworzy się z mieszczaństwa oraz ze szlachty, której wielkiej, najbardziej wartościowej części powstanie majątek zabrało, a później i z warstw ludowych. Przechodzi później do inteligencji miejskiej i ta szlachta, która ziemię utraciła wskutek kryzysu rolnego z lat 1884—94. Kierownictwo opinją narodową dostaje się w ręce warstwy inteligencko-plutokratycznej, w ręce burżuazji. Królują hasła pozytywizmu, który patrjotyzm pojmuje jako pracę nad powiększeniem bogactwa i stanu posiadania narodu. Wreszcie budzą się znowu w narodzie dążenia i nadzieje odzyskania własnej państwowości. Różnie one sobie tę państwowość wyobrażają, na różnych chcą ją oprzeć podstawach. Wszystkie w każdym razie wychowują w kierunku walki, niszczenia form istniejących.

Nadzieje te urzeczywistniły się. Wybuchła wojna światowa, Polska zmartwychwstała. Polacy zrzucili obce rządy, sami objęli władzę nad swem państwem. Zjawiła się rodzima elita rządząca. Jednakże stukilkudziesięcioletnia przerwa w istnieniu polskiej państwowości nie mogła nie spowodować pewnych następstw. Przez ten czas bowiem brak było wszelkiej szerszej działalności, w której mogliby rozwinąć swe charaktery i zdolności rządzenia ci, którym przypadło w udziale wejść do elity Polski niepodległej. Nawet więc ludzie o największych danych nie umieli rządzić poprostu z powodu braku tradycji polskich rządów. Zadania zaś tej elity wobec ówczesnej sytuacji państwa, które trzeba było organizować w warunkach bardzo ciężkich, były niebywale trudne. Nie wszyscy w dodatku w elicie tej byli na swem miejscu, woj na bowiem przewróciła do pewnego stopnia porządek społeczny i na wierzch wyszły jednostki kulturalnie zupełnie niewyrobione i nieprzygotowane politycznie. Nadomiar złego wreszcie wśród elity tej panował chaos poglądów. Ludziom, wyrosłym w różnych światopoglądach i przywykłym do pracy raczej negatywnej, psychicznie było trudno wziąć się do organizowania, a intrygi utrudniały współpracę w rządach i skonsolidowanie się tej ad hoc powstałej elity. Zaradzić temu mógł tylko bieg czasu i budzenie się zdrowych instyktów w społeczeństwie. Rzeczywiście też w 1926 r. zaczyna się już elita konsolidować. Ośrodkiem konsolidacji było stronnictwo demokratyczno-narodowe. (c.d.n.)

Dużo przygotowań i...

W ubiegłą sobotę odbyło się Walne Zebranie członków Bartniej Pomocy Stud. Politechniki Lw. Państwowcy, zwyczajem, praktykowanym od kilku lat na Zebranie wogóle nie przybyli. Jest to ich taktyką, — przez duże T. Nie wystawili także osobnej listy zarządu, bo nie mogli. Nie mają bowiem na Politechnice nawet 90 członków, tyle bowiem potrzeba do wystawienia własnej listy.

Nie pomogła nic fuzja Legjonu Młodych, Z. P. M. D. i Strzelca, nie pomogło im nic wielkie Zebranie „Informacyjne", na które przybyło 70 członków (z wszystkich uczelni Lwowa).

—o—

Japońscy przyjaciele młodzieży polskiej

Przed paru miesiącami powstało w Tokio — akademickie koło przyjaciół Polski w Japonji.

Akademickie Koło przyjaciół Polski w Japonji liczy obecnie około 70 członków, w tem 8 studentek. Prezesem jest profesor Tokai z uniwersytetu Waseda, wiceprezesem — Asadori Kato z uniwersytetu Bissko (tłumacz „Chłopów" i „Popiołów" na język japoński). Na czele komitetu wykonawczego stoi p. Jatsuzaki, student III roku prawa na uniwersytecie Waseda.

Celem koła jest nawiązanie ścisłej przyjaźni między Polską a Japonją, drogą wymiany kulturalnej, a więc wspólnej lektury, dyskusyj itd. drogą wzajemnego poznania; koło będzie ułatwiać studentom polskim naukę języka japońskiego i zwiedzanie kraju. Dlatego też koło nawiązało już ścisły kontakt z akademickiem Kołem przyjaciół Japonji w Polsce i zaczęło z niem współpracować.

WALCZ O WIELKĄ POLSKĘ!

ŻOŁĄDEK

(Tragiczne przeżycie studenta)

Był karnawał. Karnawał studencki utykający poprzez głodowe dni, od tańcówki do tańcówki, a więc od dobrej wystarczającej na trzy dni kolacji, do drugiej tego (co daj Boże!) rodzaju. Lecz podły los zdarzył że jeden z tych „międzytańcówkowych" okresów wynosił całe osiem dni. (Nie chciałem ze względów fonetycznych użyć wyrazu doba, należy więc każdy dzień rozumieć przez okres 24 godzin czczego życia). A więc całe osiem dni w nerwowem oczekiwaniu na następne zaproszenie, na następną dobrą kolację.

Nie zdoła nawet język giętki wypowiedzieć wszystko, co myślała głowa, t. j. chciałem powiedzieć: żołądek, gdyż niestety, z własnego doświadczenia wiem, że żołądek potrafi myśleć i nawet można z nim toczyć poważne rozmowy.

Nareszcie nadeszła. Nie myśl litosna koleżanko, że śmierć. Niechaj twych niebieskich oczu (litościwe niewiasty mają zawsze dobre niebiebieskie oczy), nie szklą jasne i tkliwe łzy! Nareszcie nadeszła karteczka nędzny świstek, niegodny przebywania na jednym stole z mojemi (zawsze odrzucanemi przez redakcję) tworami.

Świstek, zawierający ożywcze słowa, że to dziś, prawie zaraz, bo za cztery godziny, kolacja, z małym tańczącym prologiem. Co znaczy cztery godziny dla człowieka, pardon! studenta, który osiem dni czekał? W pół godziny pożyczyłem już koszulę, białą jak szpalty narodowych wydawnictw bajecznie piękną, i, co ważniejsze, na stałe zawiązaną muszką (gdyż sam wiązać nie umiem), i nawet ochoczo pogwizdując, dobierałem z życzliwie dostarczonych spodni najmniej lustrzane i względnie „kanciaste".

Punktualnie, elegancki jak łamigłówka spodnie Felka, buty Heńka, koszula zdaje się Włodka, muszka sąsiada, podobno artysta itd.) uśmiechnięty słodko jak lukrecja (nie wiem czy lukrecja się uśmiecha) obcałowywałem rączki pani domu, nadobnych i figlarnych jej córeczek (córeczki pani domu zawsze są nadobne i figlarne), zamaszyście aż do bólu w łokciu, ściskałem prawicę pana domu i czekałem na resztę gości, na kolację.

Co znaczy poczekać jeszcze dwie godziny, jeżeli się czekało całe osiem razy dwadzieścia cztery godziny?

Czekałem, opowiadałem „kawały" nawet tańczyłem z nadobnemi i figlarnemi córeczkami pani domu i marzyłem chociaż o jednej maleńkiej kanapeczce.

Zeszli się wreszcie prawie wszyscy. Rozpoczęły się tańce ogólne, długie jak wykupiony ostatecznie weksel, przy dysonansowym duecie fortepianu z moim żołądkiem.

Potem solowe popisy. Śpiewała pani domu i ja w duszy śpiewałem do jeszcze mniejszej kanapki. Modlitewnym wzrokiem patrzyłem w bezlitosną, bezgłosową i bezsłuchową śpiewaczkę, żeby wreszcie skończyła, żeby wreszcie przypomniała sobie, że ma być kolacja, że dlatego przyszliśmy. Nieszczęsna, inaczej pojęła mój wzrok i po hucznych, (gdyż to pani domu) brawach, zaczęła męczyć mój żołądek jakąś inną sentymentalną pieśnią. Ale we mnie zaszła niepojęta zmiana. Stępiałem, zamarłem w sobie. Nie słyszałem, jak się skończył śpiew drugi i podobno jakiś piąty, nie słyszałem jak ktoś usiłował zarwać klawiaturę w fortepianie, wyrwał mię dopiero z tego zbawiennego transu tubalny głos pana domu: — Prosimy do stołu!

Ożyłem poraz drugi w ciągu tego pamiętnego dnia. Byłem chciwy jak hiena, a jednocześnie przebieglejszy od lisa. W chytry sposób, leniwie, bez pośpiechu, niby z rozmarzoną po słyszanym koncercie miną, począłem wstawać z krzesła, aby wejść w czarodziejskie podwoje jadalni gdzie widniały.. wybaczcie mi, że ten opis pominę, ale naprawdę.. naprawdę... za okrutne byłoby to teraz wspomnienie.

Kiedy już mieliśmy się dorwać do stołów, jedna z nadobnych i figlarnych córeczek, rzuciła "świetny"... o ironjo! "świetny" pomysł. — Panie Stasiu! Pan tak świetnie tańczy „kozaka", sądzę, że się to będzie wszystkim podobało, a ja tak strasznie lubię „kozaka", niech pan to zrobi dla mnie, niech pan zatańczy! — Jeżeli można zabijać wzrokiem, byłbym mordercą, jednak uczyniłem to, o co prosiła. Ale nie myśl tyranie, Heteero, Ksantypo, Megero, że to dla ciebie, dla mojej jedynej wymarzonej i upragnionej kolacji! Tak! Tylko dla k—o—l—a—c—j—i!

Tańczyłem jak najdzikszy kozak. Straszliwie wykrzykiwałem: u! ha! u! ha! A może to nie ja krzyczałem, tylko mój żołądek. Człapałem zębami, jak zły wilk. Nie pomny na pożyczoną garderobę, zwłaszcza buty, skakałem rozpaczliwie, aby w „prysiudach" zgnieść ten mój niewdzięczny i nierozumny narząd trawienia. Niezwykły to być musiał taniec, bo nietylko ja, ale i widzowie się spocili.

Lecz za to doczekałem się. Jadłem, jadłem, jadłem. Karmiłem nietylko wnętrze, ale i wzrok. Żarłem!.. A co? Może nie miałem prawa? Przecież czekałem osiem dni, przecież słuchałem śpiewów, fotepianu, przecież tańczyłem — słyszycie! — „kozaka" tańczyłem!

Na szczęście moja nadobna i figlarna sąsiadka z lewej strony była zajęta rozmową ze swoim adoratorem z przeciwka. Gorzej było z sąsiadką z prawej strony. Była to jakaś starsza dama, która z początku uśmiechała się pobłażliwie, potem zaczęła się podejrzliwie przyglądać, wreszcie nerwowo wycierać twarz aż pobladła, zatkała chustką usta i wybiegła z jadalni. Nierozumna! Może nie miałem prawa jeść? Co? Skorzystałem z chwilowego zamieszania tak, jakby skorzystał każdy przewidujący student.

Niebawem skończył się ten najwspanialszy fragment wieczoru i musieliśmy przejść napowrót do salonu, dla flirtu i gier towarzyskich. Ale widocznie za mało zaznałem goryczy w stosunku do otrzymanej słodyczy, gdyż musiałem jeszcze grubo dopłacić. Jeszcze cięższej miał mnie los doświadczyć. Najedzony i szczęśliwy dałem się wciągnąć w jakąś, nawet wesołą grę. Miłe złego początki, lecz koniec żałosny. Grałem niedbale i z lekceważeniem, pochłonięty całkowicie myślą o konfiskacie, naturalnie tylko własnej osoby. Płaciłem ciągle jakieś fanty wreszcie z kłopotliwym uśmiechem musiałem stwierdzić, że jestem niewypłacalny. Ostatni fant w postaci grzebienia, oddałem przed chwilą.

Ale gorliwy egzekutor, bezwzględnie domagał się jeszcze jednego fantu, i coraz podejrzliwiej spoglądał na boczną kieszeń mojej marynarki, niedyskretnie odstającą. Katastrofa! Ktoś, o tragedjo! rzucił myśl ściągnięcia należności siłą i, nim zdołałem zaprotestować, sześć rąk przytrzymało moje rozpaczliwie wierzgające ręce i nogi, a jakieś zręczne palce wyciągnęły z owej kieszeni „zawiniątko".

Zcierpłem, zbladłem umarłem, zapadłem się w ziemię. W „zawiniątku" pieszczotliwie przytulone do siebie, jak dwa kochające się bliźnięta leżały dwa kotlety, obok nich rumiany kawałek pieczeni.

Gdybym był wajdelotą, pękłaby struna mojej harfy.

Pękłaby z żalu za utraconemi kotletami i pieczenią — tak, tylko z żalu za utraconemi kotletami i pieczenią, gdyż drwię z innych rzeczy.

[illegible]

—o—

OD ADMINISTRACJI

Dla uniknięcia pomyłek przy przesyłaniu gotówki pocztą lub przez P. K. O. upraszamy o łaskawe wyszczególnienie, na jaki cel wysłana gotówka jest przeznaczona (ogłoszenia, prenumerata, ofiary i t. p.

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia iehandlowe do 10 wyrazów 50 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 50 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr.

Interesy handl.

Ramy stylowe

do obrazów, najnowsze wzory zagraniczne, kornisze do okien wykonuje specjaliste H. Koterba Lwów, Dalębianki (boczna Romanowicza) 2521

Dobry pomysł

wymaga pieniędzy celem zrealizowania go: przedsiębiorstwo starego zniedołężniałego właściciela potrzebuje młodego sprężystego kierownika — spólnika — dzierżawcy. I pieniądze i młodych a przedsiębiorczych spólników znajdziesz najłatwiej zapomocą drobnego ogłoszenia (do 10 słów 50 groszy) w niniejszej rubryce. 23750

Truskawiec

Pensjonat 18 pokojowy za gotówkę wydzierżawię. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10, pod „5400". 12669

Kupna

Ryciny

z Napoleonem i polskie stare kupuję. Jaroszewski. Lwów, Romanowicza 9. 12662

Sprzedaże

Wanna

emaljowana, prawie nowa do sprzedania. Tarnowskiego 68, parter 2—4. 12648

Zakład kuśnierski

we Lwowie, istniejący 40 lat, z najlepszą klientelą, jest do odstąpienia ze względów rodzinnych, razem z sklepem i towarami, lub też częściowo. Listy. Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Śródmieście katolikowi". 12650

Place

budowlane wielkościach 500—750 qm Toruń Przedmieście Chełmińskie przy przystanku tramwajowym, wolne od ciężarów, korzystnemi warunkami budowy do nabycia. Czachowski Toruń, Chełmińska Szosa 103. 12371

Kisiel

to zdrowie! Żórawiny wysyłam 10 kilogramów za zaliczeniem 5 zł. Franco wagon: za 100 kilogramów 23 zł., 200 kg. 43 zł., 300 kg. 60 zł., Bieniek, Maniewicze, Targowa Nr. 10. 12384

Fortepian

króciutki, krzyżowy sprzedam bardzo tanio. Skleniarski—Lwów, Kopernika 26. 12690

RADJO-ODBIORNIKI

Gramofony i płyty, — Maszyny do szycia, — Rowery — Motocykle — Aparaty fot. i przybory poleca
JÓZEF KUKULSKI I SYN w Jaśle. 12649

Mężusiu

kupimy sobie nowe meble a te co mamy, oraz niepotrzebne sprzęty ze strychu sprzedamy po dobrej cenie zapomocą ogłoszenia w Kurjerze (10 słów 50 gr.) w tej rubryce.

Mieszkania

4-pokojowego

mieszkania komfortowego, okolica Politechniki — poszukuje urzędnik państwowy — czynsz zapewniony. Listy Kurjer, Lwów Zimorowicza 10. pod „E. K. 24". 12682

Willa

5 pokoi parter komfort do wynajęcia 3 — 5. Lwów, Dwerniekiego 46. 12668

2 pokoje

z komfortem lub półkomfortem, poszukuje osoba na stanowisku rządowem — pewny płatnik — spokojny lokator. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Alfa" 12684

Mieszkanie

3-pokojowe, komfortowe, od Maja, Lwów, Ujejskiego 6. II. p. 12663

2 pokoje

z kuchnią poszukuje Ks. Chłoocki Kołomyja lub Fabrowski Lwów, Stryjska 38. 469

2—3 Pokoje

z komfortem z kuchnią poszukuję w okolicy Długosza—Mochnackiego — Zofji. Czynsz miesięczny. Zgłoszenia do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10. pod „solidny płatnik— urzędnik". 12261

5 pokojowe

komfortowe do wynajęcia Lwów Kraszewskiego nr. 9. właściciel 12623

OGŁOSZENIA W „KURJERZE"



W Anglji życie artystyczne bije silnym pulsem. Podsyca je działalność szeregu instytucyj, jak Królewskiej Akademji Sztuk Pięknych, do której ostatnio powołany został rzeźbiarz Charles Wheeler

3 pokoje

z kuchnią do wynajęcia. Lwów Sykstuska 64. 12630

Regularnie płaci

mi nareszcie czynsz lokator którego znalazłem przez drobne ogłoszenia w Kurjerze (10 słów bezpłatnie) w tej rubryce.

3-pokojowe

komfortowe mieszkanie do wynajęcia. Lwów, św. Jacka 22. Dozorca wskaże. 12638

Potrzebne

zaraz trzy pokoje, przynależytości, śródmieście, na biuro. Listy „Kurjer". Lwów, Zimorowicza 10, „S. O." 12653

Poszukuję

pokoju obszernego wraz z małym lub nyżą, o pełnym komforcie, najmożliwiej w śródmieściu na I. piętrze, częściowo umeblowane, z całem utrzymaniem, od 15 bm. lub 1 kwietnia. Listy skierować pod „Kurjer", ul. Zimorowicza 10 „Solidny emeryt". 12657

Zamienię

pokój i kuchnię na pokój. Wiadomość: Lwów, Kalecza 16 — F. Lewicke. 12664

Pokoje umebl.

Przyjmę

Panów z wiktem tanio przy rodzinie. Zgłoszenia: Lwów, ul. Choderowskiego 10, oficyny, Rymarz. 12689

2 umeblowane

słoneczne pokoje użycie łazienki kuchni. Lwów, Łąckiego 2 m. 5. 12673

Pokój

miły słoneczny — utrzymanie 1. III. br. solidnemu urzędnikowi. Kraków, Potockiego 18. II. p. m. 10. 12676

Duży,

jasny, pokój, ewentualnie z użyciem kuchni do wynajęcia dla pani, pana lub bezdzietnej rodziny. Lwów, Piekarska 39, 2 p., Barbara Olejnic. 12681

Tani

umeblowany pokoik do wynajęcia, wchód osobny, elektryka, używalność łazienki, klucz od bramy. Lwów Wołyńska 9. 12671

Pokój

umeblowany wynajmę, na stanowisku. Lwów, Kochanowskiego 15. drzwi 5. 2 — 4. 12645

2 pokoje

umeblowane, komfort, słoneczne, łazienka wyłącznie dla swego użytku — przy samotnej osobie — referencje wymagane. Lwów, Supińskiego 25|I. m. 6. oglądać 2 — 4 popoł. 12680

Z utrzymaniem

pokój — osobne wejście. Lwów, Piekarska 17 prawy parter. 12637

Pokój

do wynajęcia dla panny lub kawalera, osobne wejście, Lwów, Staszica 6. 12640

Pokój

poważnemu Panu lub Pani ew. z utrzymaniem. Lwów, Kurkowa 46, I. p., m. 7. 12643

Dla małżeństwa

pokój z wiktem — używanie kuchni, Lwów, Piekarska 39. II. 12647

Pokój

umeblowany do wynajęcia zaraz Kozłowska. Lwów, Snopkowska nr. 33. 12659

Pokój

umeblowany z utrzymaniem lub bez Lwów, Kurkowa 17. m. 5 telefon 12596

Samotna,

poszukuje solidnego sublokatora Pokój słoneczny. Lwów, Łyczakowska 21. m. 11. 12597

Klatka

elegancki pokój panu na stanowisku, Lwów Lenartowicza 16, m. 14. 12610

Wynajmę

pokój duży, słoneczny, umeblowany, (nieumeblowany) tramwaj, Lwów Własna Strzecha 25 parter. 12621

Pokój

umeblowany, balkonowy, fortepian, łazienka do wynajęcia. Lwów, Wyspiańskiego 40, 4. 12631

Mój pokój

jest stale zajęty od czasu jak nauczyłam się poszukiwać sublokatora zapomocą drobnych ogłoszeń w Kurjerze (10 słów bezpłatnie).

Pokój

dwuosobowy, umeblowany z utrzymaniem lub bez. Lwów, Listopada 34|II. m. 5. 12634

Lokale

Poszukuję

wielkiego pokoju z przedpokojem i wejściem z klatki schodowej. Dzielnica piąta o ile możności blisko Akademickiej. Zgłoszenia „Kurjer" Lwów Zimorowicza 10. pod „Pokój". 12633

Część

lokalu frontowego bardzo tanio wynajmę na elektrotechnictwo, monterstwo i pokrewne działy. Kurjer, Lwów Zimorowicza 10. pod „Śródmieście". 12670

Lokal

sklepowy 60 zł. wynajmie gospodarz Lwów, Sobieskiego 37, telefon 94-46. 12688

Poszuk. pracy

Czysta

zwinna, uczciwa, pracowita poszukuje pracy od zaraz. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. pod „Roma". 12677

Osoba

int. samotna — szuka jakiegokolwiek zajęcia, — zna się doskonale na kuchni — umie krawieczyznę — najchętniej do samotnych miejscowość obojętna. Zgłoszenia, Kurjer Lwów, Zimorowicza 10. pod „37". 12679

Młoda

służąca, uczciwa, czysta, pracowita poszukuje miejsca do wszystkiego u chrześcijan. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10, pod „Młoda służąca". 12672

Wdowa

bezdzietna w średnim wieku, znająca się na kuchni przyjmie posadę jako zarządczyni domu lub zastępczyni matki u wdowca. Adres: Pośrednik Jaszczurówka poczta Zakopane 12651

Leśnik - Rolnik

Inteligentny, energiczny, sumienny z 22-letnią praktyką nizinną-górską z egzaminem państwowym lat 40 — poszukuje posady zaraz — za pracę sumienną i korzystną może złożyć porękę. Świadectwa jakoteż referencje jak najlepsze i poważne — warunki skromne. Łaskawe zgłoszenia: Mieczysławski, Olszanica powiat Złoczów. 12490

Szofer

czerwone prawo jazdy poszukuje pracy. Lwów, Staszica 6, drzwi 4. 12602

2 z maturą

sem. pracowite, uczciwe — przyjmą posadę w biurze, bibljotece lub sklepie. Adres: Sanok 1. poste rest. „Dla absolwentek". 12611

Krawczyni

samodzielna szyje po domach suknie, płaszcze, przyjmuje do siebie. Lwów, Jabłonowskich 2, m. 9. 12656

Lepsza

kucharka szuka pracy od zaraz do katolickiego domu lub na probostwo. Zgłosz. Kurjer Lwów, Zimorowicza 10. pod „Miła". 12612

Wytrawny

korepetytor — równocześnie buchalter poszukuje posady na prowincji we dworze, udzielać może początków języka francuskiego i niemieckiego. Posadę przyjmie na ordynarję i za częściowem wynagrodzeniem gotówkowem. Łaskawo zgłoszenia proszę kierować: Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. pod „Korepetytor—buchalter". 12615

Osoba

dobrze gotująca, pracowita, uczciwa i oszczędna szuka pracy do małej rodziny lub na probostwo. Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. pod "Józia". 12686

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Poszukuję

lepszej służącej do wszystkiego Lwów, Kopernika 42 B, parter na lewo. 12678

Przyjmę

korepetytora za małą opłatą, piąta powszechna, Lwów, Marka 10, drzwi 4. 12674

Praktykant

z działu bufetowego lub młody pomocnik bufetowy, katolik, zostanie zaraz przyjęty. Oferty z życiorysem „Bufet" Kurjer. Lwów, Zimorowicza 10. 12660

Służąca

młoda, uczciwa, zwinna, potrzebna do wszystkiego do małej rodziny. Lwów, ul. Sakramentek 4. II. p. drzwi koło schodów. 12599

Bufetową

fachową przyjmie zaraz Kawiarnia „Szkocka". Lwów, pl. Akademicki. 12598

Służąca

do wszystkiego potrzebna. Zgłoszenia Lwów, ul. Świętokrzyska nr. 7. I. p. od 3 — 6. 12629

Pracownicą

domową najzdolniejszą — mówię Pani — okazała się ta, którą wybrałam z licznych ofert nadesłanych na moje „drobne ogłoszenie" w Kurjerze — do 15 słów bezpłatnie.

Przyjmę

korepetytora za obiady lub małą opłatę, szósta powszechna. Lwów, Marka 12, II. p. drzwi 6 12601

Przyjmę

dochodzącą do mycia naczynia za obiady, Lwów, Marka 12, II. p. drzwi 6. 12600

Praktykanta

do bandla przyjmie Raiski, Lwów Rutowskiego 7. 12628



Dom Robotniczy we Wiedniu, o który toczyła się zacięta walka z socjalistami.

Matrymonjalne

Ziemianin

na 200 morgach szuka żony prawdziwie kulturalnej od lat 35 — 45. Zgłoszenia Post-restant, „Podole" poczta Przemyślany. 12687

Nauka

Kurs kroju,

szycia, modelowania rozpoczynam 10-go marca. Wpisy F-ma M. Kozłowska, Akademicka 22. I. p. 471

Wzamian

za wikt, lub wspólne mieszkanie udzielam lekcji j. niemieckiego lub muzyki (fortepian). 12578

Française

(de naissance) donne leçons Lwów, Kochanowskiego 42. II étage on peut voir le soir 8 h. 12685

OGŁOSZENIA W „KURJERZE" SĄ SKUTECZNE I TANIE!

Tańców

lekcji udziela St. Daszyński — sala Kongregacji Kupieckiej, Lwów, Halicka 19. 12642

Lekcyj

angielskiego, muzyki, tańca pragną pobierać. Odpowiedniego nauczyciela wybiorą najlepiej zapomocą ogłoszeń drobnych w „Kurjerze" — 10 słów 50 groszy. —

Stenografji

najnowsze samouczki Wojnara — Redakcja czasopisma stenograficznego. Warszawa, Koszykowa 15—6. 12613

Różne

Torebek

damskich pracownia „Barasz" mieści się obecnie przy Zimorowicza 7 (Lwów). 1943

Monogramy,

grawury, odznaki, naprawy zegarków, biżuterji wykonuje Albin Mutka, Lwów, pl. Bernardyński 3. 2680

25 gr. strona

przepisuje i powiela prace naukowe, programy lasowe, odpisy i t. p. Wierzbicka, Lwów, Piłsudskiego 11a. 207

Żarówki

oszczędnościowe po cenach najniższych poleca Elektra Pasaż Mikolascha Tel. 10-85. 1303

Magazyn Papieru

Schex i Stenzel

Lwów, Sykstuska 2, tel 34 - 30, poleca Ozalidy stale świeże na składzie. 406

Zrzeszenie

Spółdzielcze Lekarzy „Promedico" — sprzedaż instrumentów i przyrządów lekarskich, spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie zwołuje ponowne Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie swoich członków na dzień 7 marca 1934, godzina 5 popołudniu, w lokalu we Lwowie przy ul. Sobieskiego 9, z następującym porządkiem dziennym: 1) rozwiązanie i likwidacja Spółdzielni. 2) Wybór likwidatora. W razie braku statutem wymaganego kompletu odbędzie się następne Nadzwyczajne Walne w tym samym dniu i w tem samem miejscu o godzinie 6 popołudniu, które obradować będzie i decydować bez względu na ilość obecnych członków. Zarząd i Rada Nadzorcza. 491

Obiady

na maśle 3 dania 1 złoty. „Małopolanka" Sokoła 3. 12661

Obiady

naprawdę dobre dla dbających o zdrowy żołądek wydaję do menażek. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10, pod „Ossolińskich". 12455

Dzisiejszy numer Kurjera wydrukowano próbną farbą, powstającej we Lwowie

Małopolskiej Wytwórni ◆ Farb Drukarskich ◆

Lwów, ul. Lindego 6. 495

Grzyby

borowiki od 4 zł. 50 gr. za 1 kilogram dostarcza „Borgrzyb", Grodno. 12157

Herby

szlacheckie, ryte w kamieniach (sygnetach) wykonuje artystycznie — bardzo szybko i po cenach przystępnych — Stanisław Niemczyk, Kraków, Sukiennice 10a. Wszelkie wiadomości o herbach rodzinnych bezinteresownie za nadesłaniem marki pocztowej za 1 zł. 12652

Bromolej

czy przetłok, to najcenniejszy upominek imieninowy, prawdziwie artystyczny, wykonany tylko w Zakładzie Kazimierza Skórskiego, Lwów, Kopernika 22, tel, 45-75. 12535

Przepisuję

rękopisy polskie, niemieckie, francuskie Na żądanie stenogram polski, niemiecki lub dyktat niemiecki - francuski. Polecenia WP. Profesorów Uniwersytetu. Kraków, Batorego 22 parter ofic. I. 12646

Włóczka

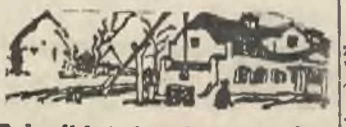
najnowsze desenie na swetery, szale, pullowery, stroje narciarskie, rękawiczki najtaniej „Dom Włóczki" Sykstuska 3. 2525

Wytwórnia

najrozmaitszych pantofli i papuczy „Ibis". Lwów, Sobieskiego 9 (dawniej Wronowska). 198

Najtaniej

pullowery, krawaty, skarpetki, rękawiczki, bielizna damska, pończochy, Zygmunt Zaleski, Lwów Rejmów 4. 216



Pulardki, indyki kaczki poleca Wirga Lwów, Sienkiewicza za H. George'a tel. 105-56. 217

Zagraniczne skóry

na rękawiczki, pierwszorzędne gatunki. Futro - Baczes, Lwów, Legjonów 19. 354

Elektryczna

wytwórnia Żetonów odznak sportowych, nagród i t.p. Wł. Buszek Lwów, Akademicka 6. Telefon 18-48. 2271

Lekturą

niemal jedyną dla miljonów ludzi jest dziennik, gdyż dzień po dniu dociera on do olbrzymich rzesz czytelniczych a dla wszystkich swych czytelników jest on stałym dostarczycielem informacyj i wiadomości, doradcą gospodarczym i inspiratorem; dziennik to najpowszechniejsze dziś i najpopularniejsze zjawisko literackie, to jeden z artykułów pierwszej potrzeby, zaspokajający u miljonów ludzi, głód nowiny, głód prymitywnej wiedzy i prymitywnych wrażeń artystycznych. 1229

Bezpłatna

nauka na drutach i szydełkiem przy zakupnie włóczki najmodniejszych deseni. „Dom Włóczki" Sykstuska 3. 2525

Gurgula biszkopty

dla dzieci, chorych, polecone przez Izby lekarskie. Gdzie brak, wysyła reklamową pocztówką cca czterysta sztuk zaliczeniem zł 14.— opłatnie. Fabryka Gurgula, Jarosław. 457

Miód karpacki,

wysokogórski z własnej pasieki za zaliczką brutto i franco wysyła: 3 kg. — 13 zł., 5 kg. — 21 zł., 9 kg. — 38 zł. ks. Tymczuk, Bieniowa o. p. Sianki. 12197

Zguby

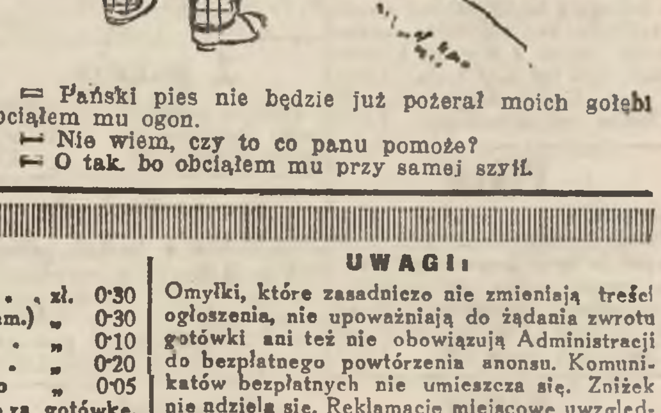
Unieważniam

zgubiony indeks Akad. Med. Weter. Nr. 2099, na nazwisko Tadeusz Czabajski. 12675

W razie

zagubienia czegokolwiek lub w razie konieczności unieważnienia weksli, dowodu osobistego itp. najkorzystniej ogłosić w niniejszej rubryce — 10 słów 50 groszy.

Humor zagraniczny



— Pański pies nie będzie już pożerał moich gołębi Obciąłem mu ogon.

— Nie wiem, czy to co panu pomoże?

— O tak, bo obciąłem mu przy samej szyi.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście:

Na 1-szej stronie	zł. 1·50
Cała 1-sza strona	„ 1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„ 0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„ 800·—
Na dalszych stronach tekstu	„ 0·70
Cała strona	„ 600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł. 1.—
Na stronie kronikarskiej	„ 0·80
W dodatku literacko-naukowym	„ 1·—
Nekrologi do 200 mm.	„ 0·50
„ „ 300 „	„ 0·80
„ powyżej 300 mm.	„ 1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł. 0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„ 0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„ 0·10
Matrymonjalne	„ 0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„ 0·05

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

Podstawą obliczenia jest 1 m/m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych (z datą poniedziałkową) kosztują o 20% drożej.

UWAGI:

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow. do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-tej.

Wydawca i Nacz. Redaktor: Dr. Władysław Świrski. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Mochnackiego 48. Odpowiedzialny red. Marian Ostrowski.